Nr. 242. Niedziela, 21 Października 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarneckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 października b. r., na najpowolniejszy wniosek Ministra Ces. Domu i spraw zagranicznych, w skutek prośby c. i k. nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora przy Stolicy papieskiej w Rzymie, Ludwika hrabiego Paar, zezwolić najmiłościwiej na przeniesienie go w stały stan spoczynku i nadać mu przy tej sposobności najłaskawiej wielką wstęgę królewskiego węgierskiego orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 października b. r., zwyczajnemu profesorowi uniwersytetu krakowskiego, radcy dworu dr. Edwardowi Fierichowi, z powodu przeniesienia go w stały stan spoczynku, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z uwolnieniem od taksy.

Od dnia 3 do 10 października bież. roku sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: u bydła: w Gusztynku (pow. borszczowski), i w Poturzycy (pow. sokalski).

Zarazę wąglikową: w Bereźnicy (pow. stryjski).

W powyższym okresie czasu z chorób zaraźliwych zwierzęcych wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa w Iwankowie (pow. borszczowski).

Róża wąglikowa w Woli żelichowskiej (powiat dąbrowski), w Taraszówce i Bajdach (pow. krośnieński).

Ospa owcza: w Dzwiniaczce (pow. borszczowski).

Zaraza wąglikowa: w Rostweczku (pow. mościcki), i w Wierczanach (powiat stryjski).

Zaraza płucna: w Wychylówce (pow. mielecki).

Z c. k. Namiestnictwa.

W skutek rozszerzenia się zarazy pyskowej i racicowej u bydła w powiecie rawskim ustanawia się w myśl §. 26 ogólnej ustawy o chorobach stadnych z 1880 r., zapowietrzoną przestrzeń kraju, do której zaliczone są wszystkie gminy i obszary dworskie w powiecie rawskim.

Zabrania się wyprowadzać z tej zapowietrzonej przestrzeni, jako też wprowadzać do niej rogaciznę, owce, kozy i świnie, nadto zabrania się w obrębie tego obszaru odbywania targów zwierzęcych z wyjątkiem targów na konie.

Również zabrania się ładowania i wyładowywania bydła i świń na stacyach kolejowych tamtejszego powiatu w Uhnowie, Rawie i Bełzcu.

Pozwolenia na wyprowadzanie z tego obszaru zapowietrzonego bydła i świń przeznaczonych na natychmiastową rzeź w większych miejscach konsumcyi w kraju i pozwolenia na ładowanie takich zwierząt na pomienionych stacyach kolejowych, udzielać będzie c. k. starostwo rawskie, jeżeli zwierzęta te pochodzić będą z miejscowości niezapowietrzonych i nie będą przechodzić do najbliższej stacyi kolejowej przez miejscowości zapowietrzone.

Wywóz tych zwierząt z zapowietrzonego obszaru za granicę kraju jest zabroniony.

Przekroczenia powyższych zarządzeń karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 Dz. u. p. Nr. 51.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 października.

Polemika w dziennikach francuskich teraz dopiero rozpoczęła się na seryo, ponieważ stronnictwo radykalne poczytuje ustępstwo umiarkowanych przy projekcie rewizyi za słabość stronnictwa. Z wielkim tryumfem obwołuje partya radykalna, że stronnictwo umiarkowane zupełnie złamane, że rządy przeszły stanowczo w ręce lewicy i że w samej rzeczy nastąpiło skonsolidowanie partyi republikańskiej, gdyż małą większość, którą uzyskał p. Floquet, uważać można za wyłącznie republikańską. Z niemniejszem ubolewaniem odpowiadają na to umiarkowani, że koledzy ich z przeciwnego obozu są tak zaślepieni, iż nie uznają nawet poświęcenia, które zrobiło stronnictwo umiarkowane tylko z pobudek patryotycznych. Wyrzutów wzajemnych nie brak zresztą i wśród obozu umiarkowanego. Pan Leon Say w swoim organie odzywa się po części z żalem, a po części z ironią, że na stronnictwie umiarkowanem można, niestety, wszystko wymódz, byle na nie stanowczo natrzeć. *République Française* rozpoczyna krytykę stanowiska własnej swojej partyi oportunistycznej od słów pełnych rezygnacyi: „Bóg niech przebaczy republikanom, albowiem nie wiedzą co czynią". Surową jest natomiast krytyka samego projektu rewizyi konstytucyi. Główne jego punkta znane już w całości są następujące: Prezydentura republiki i obie Izby pozostają i nadal. Senat i Izba poselska mają być co dwa lata odnawiane przez wybór jednej trzeciej części członków. Izba deputowanych wybierana będzie jak dotychczas bezpośrednio w głosowaniu powszechnem. Dla senatu proponowany jest wybór dwustopniowy, to jest wyborcy mają być mianowani przez wyborców z gmin pojedyńczych; dotychczas byli oni wybierani przez członków rad generalnych i członków rad gminnych. Organizm ten konstytucyjny ma być uzupełniony radą stanu. Członków rady wybierają obie Izby na propozycyę rządu. Jedną część członków do tej samej rady wybierać mają Izby handlowe, syndykaty stowarzyszeń i t. p. Propozycyę o ustaleniu czy utrwaleniu na dłuższe okresy ministerstw wydobył p. Floquet z ustawy konstytucyjnej r. 1791. Według postanowienia ówczesnej ustawy zmuszeni byli ministrowie ustępować wtedy tylko, gdy Izba uchwali uroczystą deklaracyę, że ministrowie nie zasługują nadal na zaufanie narodu.

Ten punkt ostatni jest przedmiotem najliczniejszych refleksyj i mowa nie bez słuszności zapytują organa umiarkowane, czy pan Floquet sądzi, iż znajdzie się dziś jaka Izba, któraby sobie robiła skrupuły co do uchwalenia podobnej deklaracyi, jeżeli gabinet nie będzie posiadał większości w parlamencie? Zapytują zresztą, biorąc pod uwagę całość, gdzie, w którym punkcie są tak ważne zmiany, żeby się godziło w czasach niepewnych, wśród niezadowolenia wewnętrznego, zajmować ciało prawodawcze zagadnieniami o zmianach konstytucyi. Gdyby od nich zależało zbawienie republiki, gdyby mogły zażegnać rozterki wewnętrzne, możnaby projekt usprawiedliwić. Gdy jednak przeciwnie, zamach na atrybucye senatu wywołać może tylko niezadowolenie, a inne postanowienia są tak bez znaczenia, iż szkoda na nie czasu do dyskusyi, to po co właściwie poruszono tę kwestyę? Na tak postawione pytanie odpowiadają sobie sami oportuniści, że pan Floquet przyjąwszy lekkomyślnie zobowiązanie, chciał być konsekwentnym, ale logika jego okaże się błędem politycznym. Żaden bowiem bu-

---

1311)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Część druga.

XVII.

(Ciąg dalszy.)

Hetman śmiał się szyderczo urywanym głosem.

— A toś ty mądrzejszy odemnie! — zawołał — a ja twój rozum diabłu oddam, nogi zaś twoje w żelaza zakuję, aby z głupiemi poselstwy nie biegały....

Siciński zbliżywszy się do hetmana, szepnął:

— Należało by go wybadać — ile że jakieś spiski miał tu knuć z niektórymi kozakami, których wiernymi zwał....

— A to go sobie badaj! — odparł głośno pan hetman. — Ja go badać nie będę.... bo na spiski mam inne sposoby ... Hej! hej! — krzyknął na stojących obok hajduków, — wziąć tego urwańca a chłostać, dopóki nie zdechnie!

W oczach Fedora zabłysły ognie.... Wzdrygnął się i pomimo krępujących go więzów przysunął się do Sicińskiego.

— Mości Siciński — szepnął — pomnij coś uczynił ... — ocal mnie!

— Wziąć go! — krzyczał hetman, którego to nużyć poczynało: pragnął co rychlej skończyć.

Trzech drabów zbliżyło się ku Fedorowi w milczeniu i chciało go za ramiona ująć. Ale on szarpnął się z taką siłą, że krępujące go więzy pękły....

Zwolnioną ręką odepchnął napastników....

— Mości kasztelanie! — zawołał — jam jest szlachcic wolny, chociaż kozaczą siermięgę noszę..... zabić mnie każ, ale nie chłostać!...

— Cha! cha! — zaśmiał się Potocki — ja ci twój herb na skórze wypisać każę!...

W tej chwili schwycono znów kozaka za ręce. Ale w tym szkielecie, który od powiewu wiatru słaniać się zdawał, musiała być siła ogromna. Zdawało się, iż w ziemię wrósł, bo go z miejsca ruszyć było niepodobna, szamotał się zaś i rwał gwałtownie, że co moment napastników odpychał....

Siciński blady, z zaciśniętemi usty, patrzył sztywnie na tę rozpaczliwą walkę Fedora. W tym momencie zuchwała twarz tego kozaka z rozburzonemi siwemi włosami, ze świecącemi wewnętrznem oburzeniem oczyma, przypomniała mu znowu żywo inne oblicze, a ta walka na jedną chwilę, zapisaną w duszy niezatartem wspomnieniem.... chwilę, kiedy stary Wodźbun prowadzony ku lochom birżańskim, przeklinał go za pierwszą zdradę ówczesną spełnioną....

Było niepodobieństwem, aby Fedor z tej walki mógł wyjść zwycięzko. Już słabnął, — i nagle zwalił się na ziemię, tłoczony kolanami hajduków, krępujących go silnie powrozem.

— Mości hetmanie!... — wołał jeszcze stłumionym głosem — nie każcie hańbić wolnego szlachcica!... puśćcie mnie, bo stanie się nieszczęście!...

— Zdrajco! — krzyknął hetman — i ty grozić śmiesz!...

Na wyraz: zdrajca, siły kozaka jakby znowu się wzmogły.... jeszcze raz się podniósł i odtrącił hajduków....

— Jam nie jest zdrajcą! — zawołał mocnym głosem — zdrajcą jest ten, którego, mości hetmanie, słuchasz.... zdrajcą jest Siciński... rodzica mego na śmierć wydał a dziś mnie tak samo zdradził!...

Władysław wzdrygnął się cały.... Więc wątpliwości nie było, przeczucia go nie omyliły — to był Wodźbun! Jak osłupiały stał milcząc, a czuł, iż w tym momencie wzrok Potockiego, zdziwiony, skierował się ku niemu.

— A!... — ozwał się pan krakowski — więc wacpan znasz zdawna tego kozaka?...

— Nie znam..... — odparł Władysław, pomieszania utaić nie mogąc.

— Kłamiesz! — zawołał Fedor, którego w tej chwili wleczono po ziemi — kłamiesz!... — powtórzył — jam jest Zygmunt Wodźbun, którego rodzica w Birżach zabiłeś!

Wzrok hetmana coraz bardziej zdziwiony, opatrzył Władysława. Zaprzeczenie na nic się przydać nie mogło.

— Jeśli to prawda — rzekł tedy pospiesznie — jeśli kozak ten rzeczywiście nazwisko to nosi, to łotr niebezpieczny jest; rodzic jego za zdradę wzięta Krzysztofa Radziwiłła, jako Królowi przeciw xiążęciu fałszywe wieści donosił, więzieniem ukarany, zmarł.... Syn zaś Szwedom wydał twierdzę birżańską.... to całe pokolenie zdrajców....

Fedor osłabły, w omdleniu niemal, walczyć przestał — ciągniono go po ziemi jak trupa, a on też jak trup wyglądał z zawartemi oczyma, z twarzą zbladłą i sinemi wargami. Głowa bezwładnie opuszczona obijała się o ziemię i kamienie.... Ciężko było hajdukom wlec go tak bezwładnego, więc strzymawszy się, podźwignęli go i ujęli pod ramiona.

Fedor oczy otworzył i błędnym, mgłą zasnutym wzrokiem, potoczył dokoła. Hetman odwrócił się ze wstrętem i już rozmawiał z kim innym, pismo królewskie mu ukazując, ale Siciński jak w ziemię wryty, ruszyć się nie mógł. Jakieś przerażenie dziwne przykuwało go do miejsca; chciał się odwrócić, ale wzrok mimowoli szedł ku Wodźbunowi.

Nagle spotkały się ich oczy: spojrzenie Władysława sztywne, lęku pełne, z mętnym, omdlałym wzrokiem kozaka. Usta Fedora zadrgały.... i nagle z piersi wydobył się głos dziwny, stłumiony a przejmujący:

— Bodajeś przepadł!... krzyknął.

Szarpnięto go silnie w tej chwili i uprowadzono po za dziedziniec zamkowy na puste pole, kędy stał pal wysoki, przy którym wymierzano chłostę skazańcom....

Wtem stojący obok hetmana rozstąpili się spiesznie i ukazał się w oddali młodzieniec rycerski. Cały był w zbroi lśniącej, z hełmem złocistym na

downiczy nie będzie się zajmował stylem gmachu, gdy mu grozi ruina od fundamentów, a zresztą mniemają, że nie konstytucya jest winna, iż taki rozstrój zapanował w obecnych stosunkach republiki. Projekt zaś, podyktowany nie rozumem stanu, ale ambicyą i słabością dla radykalizmu, robi raczej wyłom w ustroju republikanskim, lecz nie wzmacnia go wcale.

KORESPONDENCYE

Peszt, 18 października.

(Preliminarz budżetowy. — W sprawie reformy Izby magnatów. — Z zebrania konwentu ewangielickiej gminy kościelnej. — Zmiana w ciele dyplomatycznem. — Goście ze Wschodu. — Nowa powieść M. Jokaja).

(X.) Przed kilku godzinami wniósł p. Tisza, jako kierownik ministerstwa skarbu preliminarz budżetowy na rok 1889 wraz z wyczerpującym wywodem. Nigdy może nieoczekiwano z większą niecierpliwością i zaciekawieniem owego przedłużenia jak właśnie tym razem, miano bowiem w pamięci zeszłoroczne przyrzeczenie prezesa gabinetu, przyrzeczenie zredukowania niedoboru do sumy tak minimalnej, że od niej krok tylko jeden do przywrócenia zupełnej równowagi w gospodarstwie państwowem. Preliminarz sprawił o tyle dobre wrażenie, iż deficyt administracyjny został wykazany tylko w sumie 7·3 milionów złr. więc znacznie niższy od tegorocznego. Jeżeli się jednak zważy, iż dochód z podatku wódczanego preliminowano okrągło o 10 milionów wyżej niż w budżecie na rok 1888 a wydatki inwestycyjne zredukowano blisko o półtora miliona i w ogóle we wszystkich prawie wydziałach, z wyjątkiem ministerstwa honwedów poczyniono daleko idące oszczędności, zrozumiałem wyda się owo rozczarowanie jakie sprawiło w pewnych kołach przedłożenie budżetowe. Pomimo to jednak ogólnem jest zdanie, iż sytuacya finansowa wykazuje znaczną tendencyę ku polepszeniu a jeżeli nie zajdą jakieś nadzwyczajne wypadki, rok 1890 lub najdalej 1891 zostanie zamkniętym bez niedoboru. Ogólne dochody preliminowane są w sumie 347,252.154 zł. więc o 14,604.423 wyżej niż na rok bieżący, ogólne rozchody w sumie 354.574.235 zł. tedy o 9,483.388 zł. wyżej w porównaniu z rokiem 1888. Ogólny niedobór wynosi 7,322.081 zł. mniejszym jest tedy o 5,121.035 zł. od tegorocznego.

Przez dni kilka zajmowano się, zwłaszcza w kołach kasyna narodowego artykułem, który pojawił się w *Pester Lloydzie* pod cyfrą, pod którą swego czasu wielki marszałek nadworny hr. Antoni Szecsen ogłosił rozprawę o reformie Izby magnatów. Autor artykułu domaga się obecnie reorganizacyi tejże Izby na modę angielską a to w ten sposób, aby tytuły książęce, hrabiowskie i baronowskie przechodziły tylko na pierworodnych i uprawniały do zasiadania w Izbie wyższej. Zdaniem autora reforma taka oddziaływałaby zbawiennie na wychowanie młodszych synów magnackich i zapobiegłaby choć w części takim smutnym wypadkom jaki zaszedł niedawno z hr. Arturem Palffym, który z powodu braku środków do życia zakończył samobójstwem.

Konwent ewagielickiej gminy kościelnej, który przy nadzwyczajnym udziale obradował tutaj zeszłego tygodnia zajmował się między innemi, także wnioskiem wytoczenia śledztwa inspektorowi kościelnemu, Pawłowi Mudrony'emu z powodu jego udziału w uroczystościach kijowskich. Mudrony zastrzegł się w swej obronie przedewszystkiem przeciw zarzutowi, jakoby w Kijowie rozprawiano lub poruszano polityczno-kościelne i narodowe kwestye, była to bowiem, zdaniem jego — wyłącznie uroczystość chrześciańska, w której mogło wziąć udział bez skrupułu każde wyznanie chrześciańskie. Mowca rozwodził się wśród ogólnej wrzawy i oznaków niezadowolenia długo i szeroko o rzekomo cywilizacyjnem znaczeniu tej uroczystości. Konwent wypowiedział jednogłośnie naganę i polecił superintendentowi aby ukarał Mudroniego odpowiednio do przepisów kanonicznych.

Dotychczasowy generalny konsul W. Brytanii w Peszcie, William Barrington, został w charakterze radcy legacyjnego przeniesionym do Madrytu, a w jego miejsce mianowany generalnym konsulem dotychczasowy agent dyplomatyczny przy dworze szacha perskiego, A. Nicolson. P. Barrington był w kołach tutejszych bardzo sympatyczną osobistością, to też z żalem przyjęto wiadomość o jego przeniesieniu.

Na ostatniem posiedzeniu magistratu budapeszteńskiego zawiadomił burmistrz, iż d. 27 b. m. przybędzie do stolicy węgierskiej liczne towarzystwo turystów z Konstantynopola i zabawi tu trzy do czterech dni. Pomiędzy gośćmi znajdować się będą Edmund Szechenyi basza, Marhar basza, Chefik bey, pierwszy adjutant sułtana i wiele innych przedniejszych osób stolicy tureckiej. Ztąd uda się całe towarzystwo na dni kilka do Wiednia. Magistrat uchwalił urządzić gościom oficyalne przyjęcie i polecił właściwej komisyi wypracowanie programu przyjęcia.

Znakomity powieściopisarz węgierski, M. Jokai, napisał nową trzytomową powieść pod tytułem „Dama z morskiemi oczyma“ (A tengerszemü hölgy), której druk rozpocznie się od d. 1 grudnia równocześnie w oryginale i przekładzie niemieckim. Powieść ta budzi nadzwyczajne zainteresowanie z tego głównie powodu, iż odgrywa w niej rolę także sam autor, rolę, która obejmie cały jego żywot, począwszy od chwili rozpoczęcia karyery literackiej, aż do dni ostatnich. Zawierać ona będzie mnóstwo reminiscencyj z życia autora i jego licznych stosunków z osobami zajmującemi w Węgrzech pierwszorzędne stanowisko.

Berlin, 18 października.

(Z dworu. — Podróż ks. Henryka do Wiednia. — Dar Najj. Monarchy austryackiego. — Nominacya Arcyksięcia Ferdynanda. — Cesarzowa Fryderykowa. — Centralny komitet powodziowy. — Broszura dr. Mackenziego. — Dr. Geffcken. — Konsekracya ks. biskupa Assmanna.)

(*K*) Okres podróży cesarskich, który rozpoczął się wycieczką do Peterhofu, zamknie jednodniowa ekskursya do Hamburga na wielką uroczystość, przygotowywaną tam z powodu wcielenia portu tego miasta do niemieckiego związku cłowego, co już nastąpiło faktycznie przed kilkoma dniami. Wszelkie doniesienia o dalszych podróżach i rewizytach monarchów są po prostu kombinacyami, nie mającemi żadnej realnej podstawy. Monarcha zresztą, który od czasu wstąpienia na tron był bezustannie w gorączkowym ruchu, bo jeżeli nie podróżował to odbywał przeglądy wojsk, bawił na manewrach itd., potrzebuje wypoczynku i dlatego też w miesiącu listopadzie mniej prawdopodobnie niż dotychczas będzie wspominanem imię cesarza Wilhelma. O ile w tej chwili wiadomo, dwór tylko do końca przyszłego miesiąca zamieszka w pałacu marmurowym w Poczdamie, a na zimę obierze rezydencyę w starym zamku królewskim w Berlinie, opustoszałym od lat co najmniej trzydziestu. Przyszłą rezydencyą letnią cesarza nie będzie pałac marmurowy, lecz zamek Friedrichskron, znacznie obszerniejszy, wspanialszy i wygodniejszy od tamtego. Pałac marmurowy zostanie natomiast z gruntu przebudowany i odnowiony, co zajmie około sześciu lat czasu i pociągnie ze sobą bardzo znaczne koszta.

Zepchnięta przed kilkoma miesiącami z porządku dziennego kwestya koronacyi cesarza Wilhelma II i uważana wówczas za załatwioną w duchu negatywnym, poczyna znowu odżywać i zajmować dzienniki. Podniosło ją jedno z pism królewieckich, zapewniając na podstawie wiarygodnej rzekomo informacyi, iż cesarz nie powziął jeszcze w tej sprawie stanowczej decyzyi a wyjawi ją dopiero po powrocie z Rzymu. Pismo to, donosząc dalej, że niedawno poczyniono w Królewcu ze strony urzędu marszałkowskiego takie zarządzenia, które pozwalają przypuszczać ewentualności koronacyi, zwraca na to uwagę, iż dotychczas nie zaprzeczono ze strony oficyalnej ani słówkiem doniesieniom o tym akcie uroczystym, powiedziano tylko, że nie czas jeszcze zajmować się tym przedmiotem.

Książę Henryk, brat cesarza, przybędzie w powrocie z Rzymu dnia 21 bm. do Wiednia celem złożenia osobiście Monarsze austryackiemu podziękowania za mianowanie go kapitanem korwety austryackiej. Książę zabawi w Wiedniu dwa lub trzy dni i będzie gościem Cesarza Franciszka Józefa. Z Wiednia donoszą, iż na cześć jego odbędzie się obiad galowy i wieczór u Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika.

Monarcha austryacki obdarował oficerów i żołnierzy pułku huzarów nr. 16, którego jest szefem, futerkami do galowych mundurów. Futerka takie posiada w Prusach tylko pułk huzarów przybocznych, a otrzymał je w darze od ks. Fryderyka Karola i pułk turyngskich huzarów, których szefem jest w. książę Włodzimierz.

Przy tej sposobności donoszę, iż cesarz Wilhelm mianował Arcyksięcia Ferdynanda, starszego syna Arcyksięcia Karola Ludwika, rotmistrzem *à la suite* pułku ułanów nr. 8, którego szefem jest właśnie Arcyksiążę Karol Ludwik.

Cesarzowa wdowa Fryderykowa uda się w przyszłym miesiącu, wraz z córkami, do Anglii, w odwiedziny swej matki, królowej Wiktoryi. Dostojna pani zamierza część zimy przepędzić we Włoszech, mianowicie w San Remo. Po raz pierwszy, od czasu śmierci swego cesarskiego małżonka, pojawiła się w tych dniach cesarzowa wdowa publicznie, mianowicie, na walnem zebraniu centralnego komitetu, zawiązanego dla niesienia ratunku nawiedzonym ostatniemi powodziami. Dostojna pani, powitana ze czcią przez prezydenta komitetu, pana Achenbacha, oświadczyła głosem wzruszonym, iż tylko gorące zainteresowanie się pracami tak humanitarnego stowarzyszenia mogło ją nakłonić do opuszczenia na chwilę osamotnionego zacisza. Cesarzowa była na zebraniu do samego końca, i wyraziła zadowolenie z pomyślnego rezultatu zabiegów dla ulżenia nędzy i niedoli, na którą własnemi patrzyła oczami. Ogółem zebrał komitet centralny 3,438.123 marek, wydał zaś 2,308.874 marek, pozostaje tedy do dyspozycyi jeszcze 1,129.748 marek. Do Poznania przesłano na wsparcia 500.000 marek, do Prus Zachodnich 709.800 marek.

Ogólne zajęcie skupia się w tej chwili około broszury dr. Mackenziego, której treść znaną jest wam już bezwątpienia. Konfiskata jej nastąpiła już w kilka godzin po ukazaniu się w handlu księgarskim, lecz tych kilka godzin wystarczyło do puszczenia w obieg tysięcy egzemplarzy. Tutaj zdołano zabrać zaledwie 10.000 egzemplarzy, rozeszło się tedy conajmniej 50.000. W Lipsku natomiast powiodło się prokuratoryi skonfiskować cały nakład, wynoszący conajmniej 40.000 egzemplarzy, a niewiele mniej i w Hamburgu. Ogółem księgarnia nakładowa postrada conajmniej 200.000 egzemplarzy. Podobno wydanie angielskie broszury jest znacznie obszerniejszem, niż niemieckie, tutejszy nakładca bowiem, przewidując zatarg z władzami, postarał się o wypuszczenie drażliwych ustępów, mianowicie charakteru politycznego, a pomiędzy innemi relacyi o powitaniu przez księcia Bismarcka cesarza Fryderyka i to w Lipsku. Obiega zresztą pogłoska i to w formie dość stanowczej, że ze względu na to, iż profesorowie Bergmann i Gerhardt wzbraniają się wystąpić z wnioskiem karnym przeciw autorowi i nakładcy broszury, konfiskata zostanie niebawem zniesiona.

Wobec zainteresowania się tą broszurą, sprąwa dr. Geffckena, uwięzionego z powodu bezprawnego ogłoszenia pamiętników cesarza Fryderyka, zeszła na plan drugi. W jakiem stadyum znajduje się ona obecnie, i o ile uzasadnione są pogłoski o rychłem wypuszczeniu dr. Geffckena na wolną stopę — wszystko to pokryte grubą tajemnicą. Faktem jest to tylko, iż dr. Geffcken znajduje się w więzieniu moabickiem, i że kilkakrotnie był już przesłuchanym.

---

głowie, z pod którego widniała twarz tak piękna, że wzrok ku sobie mimowolnie ściągała. Oczy jego ciemne a blasku pełne, patrzyły śmiało, pogodnie a z łagodnością chwytającą za serce; usta uśmiechały się zwykle wdzięcznie ku pozdrawiającym go z daleka ludziom. W tej wszakże chwili nie miały uśmiechu, twarz wyrażała zafrasowanie. Młodzieniec szedł szybko; ruchów jego zgrabnych, zwinnych, zdawała się cale nie krępować ciężka zbroja.

Był to Stefan Potocki, starosta niżyński, syn krakowskiego pana i ulubieniec jego, ku któremu oczy i usta rodzica śmiały się już z daleka. Ale nie tylko rodzic, miłowali tego młodzieńca wszyscy i żołnierze i dworzanie. Rycerski, śmiały, odważny, łagodnym był jak dziecko a niczyjej krzywdy dopuścić nie chciał. Szlachetności niezwykłej, był dobroczyńcą każdego, który w niedoli do niego się udał; wszakże w szeregach rycerstwa, ulegając pierwszy ścisłej dyscyplinie wojskowej, surowej też przestrzegał karności.

Z wielką attencyą zbliżył się ku rodzicowi, który obie ręce ku niemu wyciągnął.

— Ojcze, — rzekł młody Potocki — żali to z rozkazania Waszej Miłości prowadzono tego kozaka na chłostę?....

— Jest to szpieg jakiś.... odrzekł hetman z nieukontentowaniem — wydał mi go pan Siciński, twierdząc, jako aż na Litwę do Króla biegał i skargi na mnie zanosił.

— Nie może to być! — przerwał żywo kasztelanic, spoglądając z niechęcią na Sicińskiego — kozaka tego znam, widziałem go w Czerkasach u Kazanowskiego, który mi go bardzo chwalił, jako wielkiego poświęcenia jest człek.... Zdał mi też się cale nie prostym kozakiem, a obożny mi mówił jako szlachcicem jest, który się kozakiem uczynił, iżby usługi oddawać.... Nie godzi się go chłostać, ojcze....

— Rozkazałem.... rzekł hetman.

A w tymże momencie wśród ciszy, jaka zaległa, przeniknął powietrze jęk głośny, nie bolu, ale takiej dzikiej rozpaczy, iż wszyscy mimowolnie zadrżeli.... Jęk ścichł niebawem i nie powtarzał się więcej.

Pan krakowski ruszył się żywo aby do zamku iść, ale syn strzymał go jeszcze i mówił z cicha, niemal błagalnie.

— Proszę o łaskę Waszej Miłości dla tego kozaka.... zwolnijcie go od chłosty przynajmniej....

Potocki zwrócił się ku Władysławowi.

— Każ wacpan — rzekł — chłosty zaprzestać....

I z nietajonem szyderstwem w głosie dodał:

— Chciałeś go waść badać.... to go się rozpytaj, wszak znacie się pono oddawna.... A potem czyń z nim co chcesz ... w więzieniu ostaw, albo go puść wolno — mnie to wszystko jedno....

I wszedł do zamku a za nim Stefan z resztą przedniejszego rycerstwa, które się tymczasem zebrało.

Natychmiast walną złożono naradę i postanowiono wbrew listom królewskim, podzielić wojsko całe na dwie części. Stefan Potocki otrzymał z rąk hetmana naczelne dowództwo nad jedną partyą, która niezwłocznie naprzód, w głąb' Ukrainy, przeciw Chmielnickiemu wyruszyć miała.

— Zuchwały chłop — mówił pan hetman — na moje pismo, w którem mu indulgencyę ofiarowałem, byle z Zaporoża wrócił a upokorzył się, nawet responsu nie dał, a nadto posła mego w niewoli trzyma. Należy go ukarać przykładnie. Tedy syn mój wyruszy natychmiast, my zaś z głównym obozem ku Czerkasom wrychle się posuniemy.

Przeznaczono tedy staroście niżyńskiemu 6000 dobrze uzbrojonego wojska, prócz tego zaś ze trzy tysiące regestrowych kozaków pod wodzą Jacka Szemberga, oraz dwanaście dział polowych.

Wszyscy wołali, jako to aż nadto wielka siła dla poskromienia jednego zuchwałego kozaka, zwłaszcza, że w szeregach poddanych dowództwu starosty niżyńskiego, znajdowali się tak dzielni i wypróbowani żołnierze, jak Jan Sapieha starosta owrucki, Zaćwilichowski rotmistrz, Krzysztof Grodzicki pułkownik, i sławny z męztwa i przezorności, jakkolwiek młodszy wiekiem, Stefan Czarniecki. Zostali oni przydani do rady Stefanowi Potockiemu, wszyscy zaś byli najlepszej myśli, prócz jednego Czarnieckiego, który na owej naradzie długo milczał posępnie a wreszcie rzekł:

— Mnie się ta sprawa niebezpieczną być zdaje.... Jeżeli wieści o lidze z Tatarami są pewne — wówczas Chmielnicki z łatwością nas zdusi.

Inni się na to zaśmieli a najgłośniej sam pan hetman koronny.

— Szaleństwem jest myśleć — rzekł — iżby Tatarzy wspomagać chcieli kozactwo, z którego bezsilności najwięcej korzyści mają.... Zresztą wyprawiłem ja już list do Wezyra, żądając, aby wzbronił Ordzie konszachtów z Chmielnickim, jeśli pragnie utrzymania świeżo zawartego pokoju.

Czarniecki nie rzekł na to nic, a inni chwaląc przezorność hetmana, iż owo pismo do Wezyra wysłał, na wszystko się według woli jego zgodzili.

Tegoż wieczora pisał hetman do Króla oznajmiając, jako wnet po Wielkiejnocy zamierza wyprawę przeciw Chmielnickiemu urządzić.

„Niebaczny ten a swawolny człek, pisał, nie da się poskromić łagodnością; jedynym na niego sposobem postrach miecza nad karkiem.... Wyruszam tedy przeciw niemu nie bez uwagi i rozsądnej rekollekcyi i nie dla przelewania krwie chrześciańskiej, ale iżbym niebezpieczeństwu *in herba* zapobiegł i niedobywszy broni, samym strachem wojnę skończył i rozumiem, przysługę Waszej Król. Mości uczynił. Dotąd jeszcze kozacy żadnej kropli krwie wojsk W. K. M. nie uronili i nie uronią, jeżeli zrzekną się pychy i zuchwałych uroszczeń, a zawziętości w sobie zatłumią.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z kilku stron zapewniają, iż istnieją jeszcze inne pamiętniki cesarza, mianowicie z czasów walki kościelnej i z okresu, gdy ówczesny następca tronu po zamachu Nobilinga na cesarza Wilhelma sprawował regencyę. Zapiski te mają być niezmiernie ciekawe i wielkiej wagi pod względem wewnętrznej historyi Prus.

Konsekracya księdza proboszcza Assmanna na biskupa *in partibus infidelium* odbyła się z nadzwyczajną okazałością w wspaniale przystrojonym kościele św. Jadwigi. Aktu konsekracyi dokonał ksiądz biskup Kopp z Wrocławia, w asystencyi księży biskupów Rednera i Gleicha. Obecność licznych korporacyj, a pomiędzy innemi Towarzystwa polskiego, przyczyniła się do uświetnienia niewidzianej jeszcze w Berlinie uroczystości. Z dostojników świeckich i duchownych obecnym był liczny zastęp, a w nim książęta: Edmund Radziwiłł, w habicie oo. Benedyktynów i Antoni Radziwiłł. Ze strony rządu przybyli: minister wyznań, dr. Gossler; podsekretarz stanu, Nasse i tajny radca rejencyjny, dr. Bartsch. Po kościelnej ceremonii odbył się obiad, w którym wzięło udział przeszło 200 osób. Dnia następnego, we wtorek, dał minister wyznań, Gossler, obiad na cześć księdza biskupa Assmanna.

Uniwersytet wrocławski zamianował nowego dostojnika kościelnego doktorem teologii, a odnośny dyplom wręczyła mu osobna deputacya wydziału teologicznego bezpośrednio po konsekracyi.

Cesarz Wilhelm we Włoszech.

(Przegląd floty włoskiej).

Okręt wieżowy „Re Umberto“ spuszczony został na wodę z wielką pompą w porcie Castellamare w obecności cesarza niemieckiego, króla i 47 włoskich okrętów wojennych. Dojazd przez błękitną zatokę na przeciwko Wezuwiusza i stoków, na których sterczą ruiny Pompei, był zdumiewająco uroczy. Prześliczna pogoda, odgłos dzwonów i ruch hałaśliwy na brzegu morza, uzupełniały pełne życia usposobienie i podniecały powszechnie radośne oczekiwanie. O godzinie 11 obwieściły dźwięki hymnu pruskiego przybycie dworu i zaraz nastąpiło uwolnienie wieżowego okrętu z trzechletnich więzów. Po półgodzinie, podczas gdy trąbki grały marsza, wprowadzono w ruch windy, belki trzeszczały i jęczały pod kolosem, który zrazu wolno a następnie coraz szybciej, otoczony pryskającą parą, wpuszczał się w błyszczącą falę. Niebawem po spuszczeniu okrętu jedli cesarz i król na jachcie „Sawoia“ śniadanie. O godzinie 2 zagrzmiał wystrzał armatni jako sygnał, że się ma rozpocząć rewia okrętów; jacht królewski udał się w kierunku Neapolu i w szeregach po dwa okręty obok siebie płynęła za nim eskadra, a przed nią 16 łodzi torpedowych, podczas gdy 4 zwykłe okręty zamykały linię. Przed Castellamare zatrzymał się jacht „Sawoia“, eskadra, salutując wystrzałami z dział, zwolna przesunęła się obok, krążyła w szerokiem kole, wykonywując wspaniałą zmianę frontu, puściła się następnie w pełnym pędzie ku jachtowi „Sawoia“ i nagle na sygnał wszystkie kotwice zapadły w morze. Zanurzało się już po tamtej stronie przylądka Myzeny czerwono-żarzące słońce, gdy cesasz po serdecznem podziękowaniu admirałowi wśród grzmotu dział przy zamku królewskim wylądował.

Przy spuszczaniu okrętu „Re Umberto“ na morze znajdowało się więcej niż 80.000 osób z Neapolu i okolicy. Miasto było świetnie udekorowane, a piękna pogoda sprzyjała uroczystości. Monarchowie z książętami, świtą, ministrami i zaproszonymi gośćmi przybyli o godzinie 12tej wśród grzmotu dział okrętowych i nieustających okrzyków w języku włoskim i niemieckim na miejsce uroczystości. Cesarz był w mundurze admirała. Gdy zajęto miejsca, pobłogosławił biskup dyecezyalny okręt „Re Umberto,“ poczem córka admirała Actona butelkę z musującem winem z Asti na okręt rzuciła. Spuszczenie odbyło się wśród milczenia i powszechnej uwagi obecnych, którzy wszystkim fazom ciekawie się przyglądali. Gdy „Re Umberto“ spuścił się o godzinie trzy kwadranse na 1szą na morze, wyrazili obaj monarchowie i książęta głośne zadowolenie, podczas gdy publiczność wołała: „niech żyje król!“ „Re Umberto“ ma prawie te same rozmiary, jak „Italia“. Jestto machina o sile 19 500 koni i ma niesłychaną szybkość 19 węzłów. Po spuszczeniu okrętu wsiedli oba monarchowie, książęta i dygnitarze państwa na jacht „Savoia“, który wywiesił chorągiew niemiecką, i udali się do Neapolu na przegląd floty.

Burmistrz z Berlina przesłał do generał-adjutanta Pasi telegram, aby królowi podziękować za przyjęcie, przygotowane dla cesarza ze strony Włochów.

Opinia dr. Virchowa o chorobie cesarza Fryderyka.

Odbieramy dzisiaj w nieco obszerniejszem streszczeniu sygnalizowane nam drogą telegraficzną sprawozdanie berlińskiego korespondenta *New York Heralda* z rozmowy z profesorem Virchowem, o chorobie cesarza Fryderyka. Otóż profesor Virchow przedewszystkiem podniósł, że bezpośrednią przyczyną śmierci cesarza Fryderyka było zapalenie płuc, które powstało przez to, iż części zakażone dostały się do płuc. Zapalenie nie mogło, według jego zdania, być spowodowane operacyą dr. Bergmanna z 12-go kwietnia, ponieważ byłoby w takim razie rychlej nastąpiło.

Virchow jednakże w ogóle o całej chorobie cesarza wyraża się z wielką rezerwą, ponieważ, jak powiada, nigdy nie był przy łożu chorego, pierwszy raz go widział 28-go maja, a zatem krótko przed śmiercią. Tylko trzy razy otrzymał kawałki, wycięte z gardła pacyenta, ale nie wie nawet, czy one pochodziły z miejsca dotkniętego chorobą. Zapomocą laryngoskopu tylko małą część gardła istotnie można zobaczyć, a po za tą wiele może się dziać, czego dostrzedz wcale niepodobna. W częściach, które Virchowowi nadesłano, śladów raka nie było.

Całe odezwanie się dr. Virchowa jest bardzo oględne, żadnej stronie nie wypowiada on zarzutów, których istotnie trudno udowodnić. Sąd o etycznej stronie toczącego się sporu, Virchow zastrzega sobie na później.

Równocześnie doktorowie Virchow i Waldeyer ogłaszają oświadczenie, iż twierdzenie Mackenziego, jakoby operacya Bergmanna przyczyniła się do przyspieszenia śmierci cesarza, jest, jak to wynika z sekcyi, niesłuszne.

Również *Voss. Ztg.* zamieszcza rozmowę jednego ze swych współredaktorów z prof. Virchowem o dr. Mackenzie i Bergmannie. Prof. Virchow oświadczył między innemi, że roku zeszłego nie dano mu żadnych chrząstek do zbadania, że badał tylko to, co mu dostarczono. Główny błąd tkwił w udaniu się cesarza Fryderyka do Anglii, gdyż w ten sposób usunął się cesarz i dr. Mackenzie z pod kontroli lekarzy niemieckich. Dr. Mackenzie, rzekł prof. Virchow, jest bardzo zręcznym laryngoskopistą, i prawdopodobnie sposób jego auskultacyi dolegał cesarzowi mniej niż badanie dr. Landgrafa. W kwestyi przecięcia krtani, rzekł dalej Virchow, nie mogę nic orzec, gdyż nie badałem jej w właściwym czasie. Rozwój choroby ku dołowi, każe wnosić, że siedlisko choroby tkwiło głębiej od miejsca, zkąd pobierano cząstki do badania mikroskopijnego. Virchow potwierdza oświadczenie dr. Mackenziego, iż był to pierwszy wypadek równoczesnego utworzenia się raka i brodawek.

Z Rossyi.

(Drobne wiadomości.)

Agencya północna telegrafuje z Baku d. 17 b m.:

Na powitanie carstwa przybyli tutaj gen. Komarow, pułkownik Alichanow, czterdziestu chanów, oraz wielu reprezentantów plemion turkmeńskich.

Dziennik *Nowoje Wremia* zamieszcza artykuł, w którym domaga się, ażeby Rossya zarzuciła politykę panslawistyczną, gdyż ta zmusza ludy słowiańskie do tem silniejszego opierania się o Austro-Węgry.

W Nikołajewie skrzętnie budują pancerniki. W przyszłym roku w Odessie przystąpią do budowy portu na węgle. Nafciarze w Baku mają do rządu wnieść petycyę, aby na kolei Zakaukazkiej drugi tor położono, aby cudzoziemcom zabroniono nabywać lub dzierżawić grunta naftowe, aby spółkom akcyjnym nie wolno było nabywać lub dzierżawić więcej jak 30 desiatyn gruntów naftowych, aby wreszcie wywozu surowca i pół fabrykatów lub odpadków zabroniono, a wywozu twardych odpadków czasowo dozwolono.

Z Konstantynopola.

Koła W. Porty otrzymały wiadomość z Wiednia, iż podczas przyjęcia ciała dyplomatycznego w Wiedniu rzekł cesarz Wilhelm do ambasadora tureckiego: Żałuję, że nie mogę jechać aż do Konstantynopola, lecz spodziewam się, że kiedyś będę mógł przedsięwziąć tę podróż.

Z Konstantynopola donoszą, że ambasador rossyjski, Nelidow, wręczył Porcie znowu jednę z niezliczonych not w sprawie zaległych rat kontrybucyi wojennej. W nocie tej oświadczył on, że doszło do jego wiadomości, iż rząd turecki ma zamiar dla poratowania skarbu zrzec się prawem zastawu pewnych dochodów, do których Rossya ma prawo pierwszeństwa. Ponieważ zaś zaległe raty kontrybucyi nie zmniejszają się prawie zupełnie i wynoszą dziś jeszcze przeszło 700.000 funtów, przeto Rossya, której cierpliwość na wielką wystawiono próbę, będzie zniewoloną użyć takich środków, które dla zabezpieczenia własnych praw za niezbędne uważa. W rządowych sferach tureckich nic wywołała ta nota popłochu. Zachowywanie zimnej krwi w obec nalegań wierzycieli było zawsze jedną z cnót, charakteryzujących W. Portę.

Porta z powodu wiadomego zajścia w Beyruth przesłała przeproszenie rządowi francuskiemu. Generalny rezydent francuski w Tunisie, Massicault, wręczy w przyszły poniedziałek w najwyższym stopniu pojednawczą odpowiedź na notę włoskiego konsula.

KRONIKA

Lwów, 20 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Strychańcu, powiatu tłumackiego, na restauracyę cerkwi, zapomogi w kwocie 50 złr.

— **Koziełło-Poklewski.** W nr. 233 *Gazety Lwowskiej*, zamieścił korespondent nasz berliński wzmiankę o p. Poklewskim i jego wielkim majątku używanym w sposób prawdziwie dla ogółu pożyteczny. Korespondent nasz pomylił się jednak, nazywając p. Poklewskiego krezusem rossyjskim. P. Koziełło-Poklewski nie jest wcale rossyaninem lecz pochodzi z Litwy, jest katolikiem i polakiem, co na podstawie sprostowania, jakie nam nadeszłano z Litwy, ze strony kompetentnej, zaznaczamy z prawdziwą przyjemnością.

— **Dyrekcya c. k. szkoły dla przemysłu artystycznego** ogłasza, że od dnia 20 do 22 października b. r. włącznie, otwarta będzie w sali radnej w ratuszu codziennie od godziny 9 do 12 i od 3 do 5 wystawa prac uczniów i uczenic wszystkich działów tej szkoły, zaś w niedzielę, dnia 21 b. m. o godzinie 12 w południe odbędzie się w tej sali publiczne rozdanie nagród uczniom przemysłowcom, odznaczającym się najcelniejszym postępem, na który to akt zarówno jak i na wystawę dyrekcya uprzejmie publiczność zaprasza.

— **Chrzest w Balicach.** Czytamy w *Czasie*: Księstwo Dominikowie Radziwiłłowie zaznaczyli już osiedlenie swe w pięknych Balicach, pod Krakowem, aktem rodzinnym. We czwartek odbył się tam chrzest nowonarodzonej księżniczki. Ceremonii dopełnił JE. ks. biskup krakowski. Matką chrzestną była J. Król. Mość Izabella, królowa hiszpańska, zastąpiona przez p. Zygmuntową Dembowską, siostrę ks. Dominika Radziwiłła; ojcem chrzestnym był ks. Antoni Radziwiłł, ale także przez prokuracyę, ponieważ w ostatniej chwili, z powodu niedyspozycyi, wyjechać nie mógł z Nieświeża. W czasie obrzędu przybyły listy i telegramy od obu dostojnych rodziców chrzestnych.

— **Honorowe obywatelstwo.** Rada król. wol. miasta Starejsoli nadała jednogłośnie Włodzimierzowi Buczackiemu, c. k. sędziemu powiatowemu w Starejsoli, honorowe obywatelstwo w dowód położonych zasług dla dobra miasta.

— **Medal pamiątkowy.** W celu uczczenia hr. Bolesława Potockiego, założyciela gimnazyum w Niemirowie, które niedawno temu obchodziło jubileusz, ma być wybity medal pamiątkowy, którego wykonaniem zajął się medalier mennicy petersburskiej p. Steinman. Na jednej stronie medalu znajduje się popiersie hr. Potockiego z napisem *Boleslaus Comes Potocki*, na odwrotnej herb miasta Niemirowa z napisem w otoku *Gratitudo, cives Magnanimo Fundatori Monumentum Niemirovense Gymnasium 1838—1888.*

— **Zmarły w naszem mieście** ś. p. Teodor Stahlberger, b. profesor w gimnazyum św. Anny i dyrektor gimnazyum św. Jacka w Krakowie, obok trudnych obowiązków urzędowych, poświęcał wiele czasu pracom literackim i tłómaczył arcydzieła literatury polskiej na język niemiecki. Kochali go i cenili koledzy, serdecznem też było pożegnanie, gdy ś. p. Teodor Stahlberger przesiedlał się z Krakowa do Lwowa.

— **Wzory pisma ruskiego.** Już od dawna utyskiwano na brak wzorów pisma ruskiego i, jak wiele jest pisowni ruskich, tak też wiele było rodzajów pisma. To też z prawdziwą przyjemnością donosimy interesowanym, a szczególniej rodzicom, nauczycielom i młodzieży szkolnej o wydaniu „Wzorów pisma ruskiego“. Ułożył je i napisał nauczyciel tutejszy p. Józef Piórkiewicz, a wydało swoim nakładem Towarzystwo pedagogiczne, po przedłożeniu takowych osobnej komisyi, z ludzi fachowych złożonej, i udzieleniu aprobaty przez Radę szkolną krajową.

Tak pismo samo, odznaczające się zaokrągleniem, wyrazistością i prostotą kształtów liter, a mimo to rzeczywistą pięknością, jakoteż metodyczny układ, przemawiają za najgorętszem ich poleceniem przy nauce domowej i szkolnej.

Brak miejsca nie dozwala nam o rzeczy tej obszerniej się rozpisywać, nadmienić jednak jeszcze musimy, iż wykonanie w zakładzie litograficznym p. Przyszlaka jest rzeczywiście najlepszem poleceniem jego zakładu do wszelkich prac w zakres litografii wchodzących.

Wzorów powyższych, jakoteż i polskich po cenie 60 ct. za 35 kartek w gustownej kopercie, nabywać można w administracyi Tow. pedagogicznego przy ul. Pańskiej l. 11, tudzież we wszystkich księgarniach i znaczniejszych handlach papiera.

— **Koncert w „Sokole“.** W niedzielę, dnia 21 b. m., odbędzie się w sali „Sokoła“ koncert kapeli wojskowej pułku nr. 80 z następującym programem: 1) Polonez, Rozenkranza. 2) Uwertura do opery „Gdybym był królem“, Adama. 3) „Künstler Leben“ walc, Straussa. 4) a. La Mandolina; b. Blas-Harmonika, na orkiestrę smyczkową (po raz pierwszy), Raźka. 5) Wyjątki z baletu „Wiener Walzer“ (po raz pierwszy), Bayer'a. 6) „Kościuszko“, mazur Gadomskiego (po raz pierwszy). 7) „Na pokład!“ polka francuska Krála. 8) „Unter Bekannten“, Friedricha. 9) „Tęsknota“, pieśń na trąbkę Waldmanna. 10) Marsz jubileuszowy, Ziehrera. Początek o godz. w pół do 5 po poł. Wstęp 30 ct., dla 4 osób 1 zł.

— **Wydział Stow. rękodzielników** „Gwiazda“ zaprasza wszystkich członków na zwyczajne półroczne walne zgromadzenie, które się odbędzie w niedzielę, dnia 21 bm. o godzinie 3ciej po południu w lokalu własnym, ul. Franciszkańska l. 7. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Odczytanie zamknięcia rachunków za I półrocze 1888. 3. Podania członków i wnioski. 4. Zmiana statutu w myśl uchwały walnego zgromadzenia z 29go kwietnia 1888. Ze względu na 4 punkt porządku dziennego, który wymaga dwu trzecich części wszystkich członków (§ 51 statutu) do prawomocnego kompletu, uprasza wydział o jak najliczniejszy udział. Jeżeliby wymagany statutem komplet nie zebrał się o godz. 3, natenczas o godz. 4 odbędzie się toż zgromadzenie z powyższym porządkiem dziennym przy jakimkolwiek komplecie jako powtórnie zwołane na podstawie § 52 statutu.

— **Jubileusz gimnazyum św. Anny.** Przypominamy, że komitet jubileuszowy rozpoczyna urzędować dziś, w sobotę, o godzinie 2 po południu w gmachu gimnazyum św. Anny w celu wydawania kartek udziału, programów, kart na ucztę, biletów do teatru i odznak, głównie dla uczestników miejscowych, oraz dla tych zamiejscowych, którzy się dotychczas po takowe nie zgłosili, ale je w porę zamówili. Pierwsze zgromadzenie uczestników odbędzie się w sali amfiteatralnej w poniedziałek o godzinie 3. We wtorek główna uroczystość, po której wydawaną będzie prenumeratorom w biurze komitetu księga pamiątkowa — We środę rano odbyć się ma w kościele św. Anny nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych fundatorów, profesorów i uczniów gimnazyum św. Anny, urządzone staraniem byłych uczniów tej szkoły stanu duchownego.

W biurze komitetu w budynku gimnazyalnym sprzedawane będą bilety do teatru na *Antygonę* zamówione, od godziny 9—12 przed południem w niedzielę dnia 21 i od godziny 9 do 11 przed południem w poniedziałek dnia 22 b. m.

— **Stan powietrza.** Barometr poszedł w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 20 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr północny, niebo w części zamglone, średnia temperatura doby niżej 0°C., powietrze wilgotne, opadu w następujących dwóch dobach nie będzie, co najwyżej wcale nieznaczny.

Od godziny 12 z południa aż do wieczora prószył wczoraj śnieg z przerwami i dał łącznego opadu 1·6 mm.

Średnia temperatura ubiegłej doby była —0·3°C., najwyższa +3·2°C., najniższa dziś nad ranem —2·6°C.

Zniżka barometryczna 755 — 760 mm.; znajdowała się w Sycylii; zwyżka w 775 do 770 mm. na morzu niemieckiem · zniżka drugorzędna utworzyła się w Zatoce Biskajskiej.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 771 mm.

— **Zuchwała kradzież.** Wczoraj w południe otoczyło kilku rzezimieszków włościanina Mikołaja Łobusia z Podzwierzyńca na placu zbożowym a jeden z nich potrącony na Łobosia przez swego towarzysza, wyciągnął mu z kieszeni chusteczkę, w której była zawiązana kwota 18 zł 94 ct. Włościanin przychwycił wprawdzie tego rzezi- mieszka wielokrotnie już karanego za podobne sprawki Józefa Mikusia, ten jednak podał swój łup drugim, a odstawiony do aresztu policyjnego nie wyjawił swych wspólników.

— **Źrebię**, maści gniadej, przytrzymane na targowicy końskiej, ulokowano w miejskim komisaryacie I dzielnicy.

— **Emigracya do Ameryki.** We czwartek przytrzymano w Krakowie na wy-

chodźtwie 10 osób z północnych komitatów Węgier, a 2 włościan z Krzywicy którzy za podrobionemi pasportami chcieli się wydalić. Z powodu braku funduszów zostali pierwsi zwróceni, co do 2 ostatnich wdrożono postępowanie sądowo-karne.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Krośnie, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 26-go listopada b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Pożar** W Poznance hetmańskiej, powiatu skałackiego, pogorzało czterech gospodarzy, których strata, w części tylko ubezpieczona, wynosi około 4.000 złr. Nieostrożność w tym wypadku była przyczyną nieszczęścia. — W Bukowej, powiatu samborskiego, spłonęło 6 zagród włościańskich. Strata 5.700 złr., a z pogorzelców tylko jeden był ubezpieczony. Są poszlaki, że ogień był podłożony zbrodniczą ręką. — W Medwedowcach, powiatu buczackiego, na folwarku dworskim Janówka, spaliły się budynki i narzędzia gospodarskie, oraz znaczny zapas zboża. Strata wynosi około 16.000 złr. Nieostrożność, jak się zdaje, była przyczyną pożaru. Dochodzenie jest w toku.

— **Loterya artystyczno-literacka w Krakowie.** Krótka wzmianka w dziennikach krajowych o loteryi artystyczno literackiej, dnia 31 b. m. w Krakowie odbyć się mającej, spowodowała żywy popyt za losami tej loteryi, jedynej w swym rodzaju z tego powodu, że wartość przeznaczonych do rozlosowania przedmiotów jest przeszło 2 kroć wyższą jak fundusz z tej loteryi uzyskany. Jest przeto niepłonna nadzieja, że popyt za temi losami w obec bliskiego terminu rozlosowania jeszcze się wzmoże, jeżeli się zważy, że pomiędzy dziełami sztuki, które stanowią wygrane, znajduje się wiele obrazów i rysunków prawdziwej wartości artystycznej jak n. p. Ajdukiewicza „Arab“, Abramowicza „Główka“, Brandta „Rotmistrz pancerny“, Brochockiego „Zagroda w Krakowskiem“, Fabiańskiego „Martwa natura“, Gersona „Zamyślona“, Kossaka Jul. „Zdobycz sztandaru“, Kozakiewicza „Typy“, Koniuszki „Skromny obiad“. Mroczkowskiego „Nad strumykiem“, Mireckiego „Sobieski w Wilanowie“, Maszyńskiego „U wrót wiejskich“, Mucharskiego „Kontuszowiec“, Pociechy „Jesień“, Picarda „Zasadzka“, Piotrowskiego „Tyraliery“, Pochwalskiego „Główka“, Rossowskiego „Zima“, Styki „Chrystus i Madonna“, Stachiewicza „Teka z rysunkami“, Tomkiewicza „Swięta Rodzina“ i wiele innych.

— **Ślub.** W kościele św. Anny w Krakowie odbędzie się dziś o godzinie 6 wieczór ślub panny Maryi Niemojewskiej, córki Feliksa Niemojewskiego, radcy komitetu Tow. kredytowego w Warszawie i Józefy z Noskowskich, obywateli z Królestwa Polskiego, z p. Ludwikiem Kadenem, obywatelem z Grobli.

— **W Uniwersyteeie Jagiellońskim** dnia wczorajszego p. Izaak Jakób Baschkopf, krakowianin, otrzymał stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Pożar** zniszczył wczoraj rafineryę nafty firmy „Sprecher i Sp.“ w Zaborzu, w Czechach. Strata wynosi pół miliona zł.

— **Landgraf heski** Fryderyk Wilhelm, który w podróży naokoło ziemi utonął spadłszy skutkiem pośliźnięcia się z pokładu, urodzony był w Kopenhadze dnia 15 października 1854 r. Po matce był on krewnym cesarza niemieckiego; dziad jego był bratem cesarza Wilhelma I.

† **Księżna Hamilton.** Według telegraficznego doniesienia z Baden Baden, umarła tam przedwczoraj słynna niegdyś z przymiotów umysłu, przyjaciółka cesarza Napoleona III., księżna Marya Hamilton, z domu księżniczka badeńska, przeżywszy lat 71. Była ona córką w. księcia badeńskiego Karola i w. księżnej Stefanii; w r. 1843 licząc lat 26 wyszła za mąż za Williama Aleksandra ks. Hamiltona, po którym owdowiała w r. 1863. Po śmierci męża przebywała przeważnie w Baden-Baden. Zgon jej opłakują dwaj synowie: ks. William Hamilton i lord Carlo Douglas. córka Marya, zamężna za hrabią Tassilo Festetics z Tolny, oraz siostra księżna Józefina Hohenzollern.

— **Królowa grecka**, odbywająca podróż z Odessy do Pireu, d. 17 b. m. zaskoczona została na morzu tak gwałtowną burzą, że parowiec, na którym jechała, co prędzej schronić się musiał do przystani w Kawarnie, na morzu Czarnem. Kilka okrętów żaglowych rzuconych zostało na wybrzeże i osiadło na mieliznie.

— **Tragiczny wypadek** zdarzył się onegdaj w Warszawie. Młody dependent u jednego z rejentów, Józef Bilecki, utraciwszy zarobek, postanowił zabić żonę i siebie. Jakoż, przyszedłszy do domu z nabitym rewolwerem większego kalibru, oznajmił żonie o swych zamiarach. Młoda kobieta poczęła błagać męża, aby zaniechał okropnej myśli, lecz B. okazał się stanowczym. Wówczas żona, na widok skierowanego ku niej rewolweru, odwróciła się do drzwi, wołając o pomoc. Jednocześnie mąż strzelił do niej, a bezpośrednio nastąpił drugi wystrzał, którym siebie życia pozbawił. Kiedy na huk wystrzałów zbiegli się domownicy, zastano Józefa B. broczącego we krwi bez życia i żonę jego zemdloną. Wezwany bezzwłocznie lekarz, w pobliżu zamieszkały, skonstatował, iż kula trafiła w serce, a śmierć musiała nastąpić od razu. Co do żony samobójcy, ta wyszła bez szwanku, a przyczyną omdlenia było silne wzruszenie i przestrach. Kula rewolwerowa utkwiła w tiurniurze młodej kobiety, która w danym wypadku temu dodatkowi zawdzięcza, iż uniknęła śmierci lub ciężkiej rany.

— **Wielki brylant.** W tych dniach przywieziono do Petersburga wielki brylant, znaleziony przed dwoma laty w południowej Afryce. Obrobiony on jest w kształcie medalionu, otoczonego całym szeregiem dużych bezbarwnych brylancików. Wielkość jego na oko równa się wielkości srebrnego rubla, a waga wynosi 115 karatów. Przed oszlifowaniem ważył on znacznie więcej. Nie jest on zupełnie bezbarwny, przeciwnie, ma lekki odcień żółtawy, znawcy jednak utrzymują, że wartość jego nic na tem nie traci. Szlifowanie tego nowego olbrzyma trwało kilka miesięcy; formą przypomina on nieco „Regenta“. Brylant ten stanowi własność syndykatu bankierów angielskich. Przed trzydziestu laty kamień taki stałby się historycznym, mówiłaby o nim cała Europa, ale od czasu rozpoczęcia poszukiwań brylantów na południowym cyplu Afryki, znaleziono już podobno trzy takie kolosy, a wszystko co powszednieje — traci interes.

— **Honoraryum lekarskie.** Kijowskie *Słowo* donosi, że do ciężko chorego bogacza kijowskiego, p. Brodzkiego, który w tych dniach zakończył życie, wezwany został z Moskwy prof. Zacharin, który zaraz na drugi dzień odjechał z powrotem, otrzymawszy za tę wizytę olbrzymie honoraryum w ilości 6.000 rubli. Rodzina p. B. proponowała profesorowi, aby jeszcze został dzień jeden za tem samem wynagrodzeniem, lecz p. Z. wymówił się brakiem czasu.

— **Ludność Rossyi** według ogłoszonych właśnie zestawień statystycznych, wynosiła w r. 1886, nie licząc mieszkańców księstwa Finlandzkiego, 108,388.294 dusz. Przyrost ludności w tym jednym roku wynosił 1.539.719 dusz.

— **List cesarzowej Fryderykowej do Mackenziego.** *Daily News* zamieszcza następujący list, jaki cesarzowa Wiktorya wystosowała przed sześciu tygodniami do Mackenziego:

„Wszystkim wybitnym lekarzom niemieckim, z którymi kiedykolwiek spotkałam się przypadkowo, mówiłam, że zaraz w pierwszej rozmowie mojej z panem, oświadczyłeś mi pan, iż chociaż to, coś pan widział, nie wygląda niebezpiecznie, to nie chcesz przesądzać o niczem, dopóki Virchow nie zbada, ażali choroba nie ma charakteru złośliwego, mianowicie, gdy wiek mego męża w owym czasie stanowił moment bardzo niepomyślny. Pan powiedziałeś mi, że dobrotliwe i złośliwe narośle rzadko kiedy znajdują się obok siebie i że pan sądzisz, iż narośl, jaką pan widziałeś na strunie głosowej, jest natury dobrotliwej. Dodałeś pan jednakże, że nie możesz ręczyć za to, iż nie przybierze ona charakteru złośliwego. Pan powiedziałeś, że proponowana operacya jest niezmiernie niebezpieczną i że stawia ona kwestyę życia lub śmierci, że nawet w razie udania się operacyi stan pacyenta byłby w przyszłości bardzo smutnym, tak, iż może być pomyślniejszym bez operacyi. Od tego czasu słyszałam zdania różnych lekarzy niemieckich, którzy zapatrywanie pańskie uważali za słuszne i oświadczyli, że w obec okoliczności, jakie istniały, nic lepszego nie mogliśmy uczynić. Jeżeli sobie dobrze przypominam, to pan powiedziałeś także, że nie wykonałbyś na szyi swojej laryngotomii, ani laryngofissury (t. j. rozłupania krtani) na zasadzie przypuszczalnego istnienia złośliwej choroby, bez dowodu pozytywnego, a nawet i wówczas nie, ponieważ choroby złośliwe, usunięte z jednego miejsca mają zawsze skłonność do wystąpienia na innem miejscu. Istniała tedy wprawdzie możliwość udania się operacyi, ale śmierć byłaby pomimo to nastąpiła, wskutek ponownego pojawienia się choroby. Prócz tego, o ile sobie przypominam, powiedziałeś pan, że nie mogłeś wiedzieć, czy konstytucya następcy tronu byłaby zniosła wstrząśnienie całego systemu, które tak znaczna operacya byłaby wywołała. Byłabym to wszystko dawniej, o wiele częściej wypowiadała, gdyby nie owładnęło mną było uczucie radości i wdzięczności za to, że straszna operacya została unikniona“.

List powyższy niewątpliwie ważnym jest komentarzem do broszury Mackenziego i krótko, ale właściwie charakteryzuje zachowanie się lekarza angielskiego w obec choroby: Dopóki nie miał zupełnej pewności o istnieniu raka, nie chciał przedsięwziąć operacyi, do której lekarze nawet w najgorszym razie rzadko się uciekają z powodu żadnych prawie szans pomyślnego skutku.

— **Słynny masseur** amsterdamski, dr. Mezger, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, przenosi się wkrótce do Wiesbadenu, gdzie założy własne sanatoryum.

— **Ligi niewieście.** Utworzona przez hrabinę Paryża Liga „Róży“, przypomina stowarzyszenie „Pszczoły“, ustanowione przez księżniczkę du Maine za czasów regencyi. Rozdawano zapisującym się członkom medal bronzowy z portretem pani du Maine i następującą dewizą, wypisaną po włosku: „Mała, lecz stworzona do wielkich rzeczy“.

— **Anti-republikanin.** We Florencyi zmarł bogaty kolekcyonista, Ludwik Coraud, rodem z Lugdunu. Zapisuje on drogocenne swe zbiory z kości słoniowej i emalii miastu, gdzie przebywał od r. 1871. „Francuzom — rewolucyonistom i republikanom — dodaje w swoim testamencie — przekazuję moją nienawiść i wzgardę.“

— **Dobra kawa.** W restauracyi na pewnej krańcowej stacyi kolei nadwiślańskiej, podróżny, pijąc po południu kawę, do restauratorki:

— Ależ pani, ta kawa niedobra, wypić jej niepodobna.

— Bardzo dobra, proszę pana, ja sama piłam ją dziś rano.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

---

GŁOSY PUBLICZNE.

Celem uczczenia 40-letniej rocznicy pierwszej prezydentury JE. dr. Franciszka Smolki w austryackim Sejmie konstytucyjnym w Wiedniu, posłowie Sejmu postanowili ze składek dobrowolnych utworzyć fundacyę imienia Franciszka Smolki, której cel i sposób użycia JE. dr. Franciszek Smolka sam oznaczy.

Posłowie sejmowi subskrybowali na ten cel kwotę 1.492 zł., a podpisani, przez kolegów swoich do tego upoważnieni, odzywają się niniejszem do rad powiatowych, rad miejskich i gminnych, instytucyj finansowych, towarzystw, korporacyj i osób prywatnych, z prośbą, aby udziałem w tej subskrypcyi zechciały przyczynić się do zebrania funduszu, odpowiadającego zamierzonemu celowi.

Wszelkie datki na ten cel przeznaczone upraszamy przesyłać na ręce podpisanego sekretarza komitetu dr. Bernarda Goldmana, posła na Sejm krajowy, w gal. banku kredytowym, Jagiellońska l. 3.

We Lwowie, dnia 20 października 1888 r.
Przewodniczący *Antoni hr. Golejewski* w. r.
Sekretarz *Dr. Bernard Goldman* m. p.

Z teatrów warszawskich.

(Repertuar ubiegłego roku teatralnego. — Powszechna posucha teatralna. — Jubileusze aktorskie. — Nowości oryginalne. — „Pan Łapcewicz“. — „Swaty na parkanie“. — „Farbowane lisy“. — „Polowanko“. — „Ciężkie czasy“. — „Nie wypada“. — „Stryj i synowiec“. — Wznowienia. — „Pokusa“. — „Hrabina Sarah“.

Rok teatralny, rozpoczynający się w całej Europie z jesienią, dobiegał do końca. Otwierają się znów podwoje teatrów zimowych i rozpoczyna rok nowy. Czy będzie bogatszym w utwory oryginalne i zajmujące, jak poprzedni, czy też będzie przeżuwał, jak on, dawne sztuki, niedaleka przyszłość okaże.

Krytyka dziennikarska zarzuca teatrom warszawskim nieruchliwość, lecz cóż pomoże najsprężystsza reżyserya lub dyrekcya, gdy autorowie nie dopisują? Oni to są właściwymi panami na scenie, oni układają repertuar, ożywiając go, albo obniżając. Gdy im fantazya nie służy, musi się taczka Tespida wlec krokiem ospałym.

Rok ubiegły przeraża dziwną posuchą i czczością twórczości dramatycznej. Milczą Francuzi, najwięksi mimo wszystkiego majstrowie sceniczni, nie zbogacają literatury teatralnej Niemcy i nacye inne. I nasi komedyo- i dramatopisarze, założyli od pewnego czasu ręce, jak gdyby spoczywali.

Z nowości oryginalnych poruszyła tylko komedya pp. Kotarbińskiego i Wołowskiego („Nie wypada“) w sezonie zimowym pióra i umysły na dni kilka, a i ta zawdzięcza chwilowe powodzenie swoje nie wartości artystycznej, lecz garści frazesów, popularnych w niektórych sferach Warszawy.

W braku utworów nowych a oryginalnych, łatano repertuar jubileuszami aktorskiemi i wznowieniami. Po Żółkowskim „jubileuszował“ reżyser komedyi i dramatu p. Jan Tatarkiewicz, a wreszcie p. Adolf Ostrowski.

Miała w tym roku i panna Marczello swój „poranek“, chociaż nie jubileuszowy. Uroczystości tej zawdzięcza Warszawa poznania „Galleotta“, który nie zyskał sobie w „grodzie syrenim“ należnych mu oklasków. Zbyt to misterna dla „przeciętnowiczów“ psychologia.

Premier przypada na rok ubiegły kilkanaście, ale i tyle prawie „klap“, wyrażając się żargonem teatralnym. Co wystawiono to trup, czy w „Małym“ czy w „Rozmaitościach“.

Pan Józef Grajnert popisał się przed niewybredną publicznością „przybytku“ przy ulicy Daniłowiczowskiej (teatr Mały) krotochwilą w dwóch aktach pod napisem „Pan Łapcewicz“.

Panem Łapcewiczem jest stary lichwiarz, trudniący się wypożyczaniem pieniędzy i handlem starzyzny. Kucharka tego wampira wygrywa na loteryi wielki los, co skłania skąpca do starania się o jej rękę.

Pomysł p. Grajnerta, wyzyskany należycie, odpowiadałby najzupełniej warunkom dobrej krotochwili. Stary Harpagon, udający czułego kochanka, smalący cholewki do swojej niemłodej także sługi, przemawiający słodko, pieszczotliwie, jest bez wątpienia postacią komiczną. Ale na scenie nie wystarczają, niestety, same choćby najlepsze charaktery, bo scena nie znosi rozwlekłości. W ciasnych ramach kilku godzin, skróconych nadto przestankami, działa wyrazisty rysunek i zwięzła kompozycya daleko silniej, aniżeli najwspanialsze, a niekoniecznie potrzebne tyrady.

Pan Grajnert rozciągnął treść ubogą, skąpą, zapełniającą co najwyżej jeden akt, na dwa akty, szkodząc w ten sposób swojej „krotochwili“, która mogłaby się utrzymać na scenie teatru „Małego“, gdyby reżyserya nie była szczędziła ołówka. Są w tej krotochwili ludzie żywi, są prawdziwe charaktery, które jednak giną pod mnóstwem zbytecznych szczegółów.

Mniej szczęśliwym od Grajnerta był pan Mielnicki ze swojemi „Swatami na parkanie“.

Stanisław, emeryt, ma synowicę Stasię, której nie chce pozwolić wyjść za mąż za ukochanego przez nią Zygmunta.

Młodzi postanawiają obejść wolę stryja w sposób bardzo prosty, bo za pomocą wykradzenia. Zygmunt stawi się w nocy z przyjacielem swoim Józefem, rzuci w okno garść grochu, a na znak ten ukaże się panna w ogrodzie i rozmiłowana w sobie para ucieknie z domu okrutnika. Tymczasem, zamiast Stasię, alarmuje kochanek stryja, który wychodzi i wywołuje zamięszanie, mające być zabawnem. Komizm jednak cały ogranicza się na kilku grubych, ogródkowych efektach ze strzałami, ordynaryjnemi krzykami i t. p. środeczkami.

Czynność w „Swatach“ wlecze się bardzo długo, wolno, bez uwzględnienia nietylko już techniki scenicznej, lecz wprost rozmiarów czasu. Autor zmienił w przeciągu pół godziny trzy razy porę dnia, i połatał rwącą się ciągle fabułę monologami.

Robótka p. Mielnickiego należy do płodów zupełnie poronionych. Ten sam sąd należy wydać o „Farbowanych lisach“ p. Feliksa Jezierskiego, znanego zaszczytnie na polu innem. Podobnie naiwną elukubracyę spotyka się bardzo rzadko. Farbowanemi lisami w komedyi p. Jezierskiego są: marszałek szlachty, deputatowa i sędzina wraz z córeczkami swojemi Ofiarą tych obłudnych przyjaciół ma być pan Klemens Ostatkiewicz, obywatel ziemski, ojciec miłej Janinki i właściciel dobrze nadszarpanej wioski.

Oś komedyi stanowi jakiś prezes, stary kawaler, pan milionowy. W „starym piecu dyabeł pali“ mówią ludzie. Pali dyabeł w zniedołężniałem ciele prezesa, więc udaje młodego i smali cholewki do młodej Janinki. Ona — ofiara — poświęca się dla interesów majątkowych swego ojca, i zgadza się na oddanie rączki zużytemu starcowi mimo swych ośmnastu latek.

Tymczasem jest prezes nietylko bogatym, ale rozumnym człowiekiem. Domyślił się w końcu, że jego małżeństwo z Janiną byłoby związkiem potwornym, więc zaręcza ją swojemu synowcowi.

Pomysł to nie nowy, mimo to mógłby być zajmującym, gdyby autor posiadał choć szczyptę humoru i znał się odrobinę na „robocie“. Ale „Farbowane lisy“ p. Jezierskiego nie budzą śmiechu, a technika zdradza dłoń zupełnie nieświadomą i niewprawną. Aktorowie wychodzą na scenę i uprzedzają widza, opowiadając mu, co zrobili, i co jeszcze zrobią. Bohaterowie gawędzą sobie z publicznością, zamiast działać. W komedyi p. Jezierskiego nie dzieje się prawie nic. Nadzwyczaj uboga treść, starcząca zaledwie na jeden akt, rozpływa się w mnóstwie ogólników, słyszanych sto razy, nie okraszonych ani dowcipem, ani humorem, choćby jakim przelotnym błyskiem oryginalnej myśli. Charektery pospolite, szablonowe nie dodają oczywiście wartości utworowi p. Jezierskiego, przypominającemu powiastki dla dzieci.

(Dokończenie nastąpi.)

T. J. Choiński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 20 października 1888 r.

Lwów, pszenica 6·75 do 7·65, żyto 5·15 do 5·60 jęczmień browarny 5·— do 7·—. owies 5·40 do 6·10, groch 6·— do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 12·75 do 13·35, lnianka —·—. koniczyna czerwona 50·— do 65·— koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·70 do 7·50, żyto 4·80 do 5·40. jęczmień browarny 5·50 do 7·— owies 5·20, do 5·80 groch 5·75 do 9·75 wyka 4·30 do 4·75, rzepak 12·60 do 13·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 64·—, koniczyna biała 40·— do 47·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·60 do 7·45 żyto 4·70 do 5·30, jęczmień 5·50 do 7·—. owies 5·15 do 5·75, groch 5·50 do 9.50, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 12·50 do 13.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 63·—, koniczyna biała 37·— do 53·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40, żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 43·— koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 13·50 do 12·— zł.

Rzepak i koniczyna poszukiwane. Brak jednak ofert w tych produktach.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan udzielał onegdaj powszechnych audyencyj i przyjął między innemi: Jego Ekscel. pana Ministra Zaleskiego; pana Ministra sprawiedliwości, hrabiego Schönborna; prezydenta wyższego sądu krajowego, tajnego radcę Simonowicza; i namiestnika Dolnej Austryi, barona Possingera.

Najdost. Arcyksiążę Ludwik Wiktor powrócił z Ischl do Klessheim.

Najdost. Arcyksiężna Marya Teresa odjechała z Baden do Poli.

J. E. pan Minister, hr. Kalnoky, przyjmował onegdaj na dłuższej audyencyi nuncyusza Galimbertiego.

Pol. Corr donosi: Komendant marynarki, wiceadmirał baron Maksymilian Sterneck, z najwyższego upoważnienia, jako wysłannik Najj. Pana, złoży królowi greckiemu, Jerzemu I życzenia, z powodu 25-letniego jubileuszu jego rządów. Skutkiem tego z początkiem przyszłego tygodnia uda się baron Sterneck na jachcie „Blitz“ do portu Pireus, a towarzyszyć mu będą: szef prezydyalny sekcyi marynarki, Almstein i adjutant-porucznik liniowy, baron Basso-Gödel-Lannoy.

Niemiecko-austryacki klub odbędzie we wtorek wieczorem, a więc w przededniu zebrania się Rady państwa, pierwsze swe posiedzenie. Jako przewodniczący klubu będzie fungował w tym miesiącu dr. Plener.

W handlowo-przemysłowej Izbie w Libercu (Reichenberg) składali w tych dniach deputowani liberalni, Schwab i Bohaty, sprawę ze swych czynności na ostatniej sesyi Rady państwa. Deputowany Schwab ubolewał przedewszystkiem nad rozterkami w obozie opozycyjnym i rozpadnięciem tego obozu na kilka klubów, wypowiadając przytem gorące życzenie przywrócenia jedności na gruncie narodowym. Drugi z nich, p. Bohaty, rozwodził się szeroko nad sejmową mową hr. Thuna, o historycznych prawach Czech, i o sprawie koronacyi króla czeskiego, twierdząc, że te prawa nie dadzą się pogodzić z konstytucyą austryacką. Mówiąc o nowych zmianach w Ministerstwie, wzywał Niemców, aby zaniechali drobnostkowych sporów o formalności bez głębszego znaczenia i zgodnie stawali do walki z nowym kierunkiem gabinetu. Izba uchwaliła wotum zaufania obu posłom.

Po kilkudniowej przerwie podjęto przedwczoraj rokowania dla zawarcia traktatu handlowego między Austro-Węgrami i Szwajcaryą i przystąpiono na podstawie nowo otrzymanych instrukcyj, do drugiego czytania traktatu taryfowego i omówienia pojedynczych pozycyj.

Autentyczność ogłoszonych przez dr. Geffckena pamiętników cesarza Fryderyka uznał najwyższy sąd Rzeszy w Lipsku, albowiem skargę wytoczono tylko na mocy §. 92 kodeksu karnego, więc nie o znieważenie pamięci zmarłych, jak to ks. Bismarck zaznaczył na przypadek nieautentyczności zapisków. Paragraf 92 w pierwszym artykule opiewa, że:

„Kto zasadnicze tajemnice stanu albo plany forteczne albo takie dokumenta, akta lub wiadomości o których wie, że przed innym rządem dla dobra państwa niemieckiego lub jednego z państw związkowych w tajemnicy zachowane być powinny, rządowi temu komunikuje lub publicznie ogłasza, ten podlega co najmniej dwuletniemu więzieniu w domu karnym.“

W niemieckim urzędzie spraw zagranicznych odbywają się obecnie narady z szefem admiralicyi, hr. Monts; sądzą, iż chodzi tu o interwencye marynarki niemieckiej w Wschodniej Afryce.

Biuro Reutera donosi z Zanzibaru, że mylnem jest przypuszczenie, jakoby powstanie krajowców na wschodnim brzegu Afryki przeciw koloniom niemieckim należało przypisywać wyłącznie fanatyzmowi religijnemu i inicyatywie arabskich handlarzy niewolników. Zajścia te raczej wywołane zostały tem, iż urzędnicy wschodnio-afrykańskiej kompanii niemieckiej nie znając charakteru ludności miejscowej, nie potrafili obchodzić się z nią w sposób odpowiedni i rozjątrzyli ją na siebie traktowaniem po gardliwem jej samej i sztandaru sułtańskiego.

Członkowie pruskiego gabinetu są już w Berlinie w komplecie a w dniach najbliższych rozpoczną się konferencye celem przygotowania materyału dla sesyi sejmowej. *National Zeitung* dowiaduje się, iż oprócz budżetu zostanie przedłożonym sejmowi projekt ustawy o rozszerzeniu reformy administracyjnej na W. Księztwo poznańskie i kilka projektów kolejowych.

Berlińska *Germania* odbiera telegram prywatny z Rzymu, według którego nuncyusze papiescy otrzymają niebawem notę papieską o ważności i doniosłości wizyty cesarskiej. W kołach watykańskich sprawił pewne wrażenie fakt, że hr. Herbert Bismarck nie odwiedził kardynała Rampolli, co uważają za urzędową demonstracyę przeciwko kardynałowi.

Inna depesza prywatna do tegoż dziennika zapewnia, iż Papież nadzwyczaj jest zadowolonym z rezultatu rozmowy z hr. Herbertem Bismarckiem.

Król Milan powrócił wczoraj po dłuższej nieobecności do Belgradu.

Jako fakt charakterystyczny donoszą z Bukaresztu, iż dotychczas zgłosiło się do 300 mandatów poselskich, ni mniej ni więcej jak 2700 kandydatów. Z tego powodu należy się przygotować na ogromne rozbicie głosów.

Z Sofi telegrafują: Księżna Klementyna przyjmowała dnia 18 b. m. na posłuchaniu metropolitę Kiryla, ministrów, generalicyę i i. n. ich miejscowych dostojników. W ciągu dnia przedstawiciele dyplomatyczni Austro-Węgier, Włoch, Serbii, Grecyi i Rumunii złożyli księżnej wizyty powitalne.

Temps radzi radykałom francuskim, ażeby przedwcześnie nie radowali się, że rewizya uchwalona, rozstrzygną o tem dopiero wybory nowe. „Uśmierzcie swe wybuchy radości, mówi *Temps*, bo republika nie nie zyskała, tylko jej przeciwnicy.“

National nazywa uzyskanie wotum zaufania przez gabinet tylko odroczeniem terminu jego śmierci.

Figaro sądzi także, iż radykalni przedwcześnie tryumfują i mylą się sądząc, że Ferry i jego stronnictwo złamane. Ferry jest, pisze *Figaro*, jedynym mężem stanu, jakiego republika jeszcze posiada; jeżeli nie ma większości na teraz w Izbie, to ma ją znakomitszą, bo w kraju pomiędzy żywiołami umiarkowanemi. Gdyby Boulanger z grupą awanturników zamyślali coś zdziałać na seryo, to nie Floquet i p. Clemenceau, ale Ferry poprowadziłby republikanów do zwycięstwa.

Dyrektor bezpieczeństwa publicznego przesłał ministerstwu relacyę, w której powiedziano, że z powodu pobytu cesarza Niemiec we Włoszech, wysłano wprawdzie z Marsylii pismo treści obrażającej dla monarchów, że jednak autorem nie był Francuz, ale Włoch Angelo Senatori. Wysławszy pismo do Rzymu, wyjechał Senatori natychmiast do Hiszpanii. Funduszów na paszkwil dostarczył mazzinistowski komitet w Marsylii, ten jednak miał je otrzymać z Rzymu.

Według doniesień z Londynu, komisya sędziów mianowana przez parlament dla sprawy Parnella, zażądała od redakcyi *Times* wyszczególnienia wszystkich oskarżeń przeciw parnellistom. Redakcya *Times* miała już dać odpowiedź, w której oskarża Parnella i jego przyjaciół o zorganizowanie sprzysiężenia, w celu odzyskania przez Irlandyę niezawisłego bytu politycznego. Przedstawia dalej, że obrana przez organizacyę metoda miała na celu rzucanie postrachu, że nie wahała się przed żadną zbrodnią itp. Pismo oskarżające wymienia imiennie 65 deputowanych irlandzkich, poszlakowanych o współnictwo w zbrodniach. Czy redakcya dostarczyła komisyi także żądanych dowodów, nie dodaję pisma londyńskie.

Indépendance Belge zapewnia, że ambasador włoski w Berlinie, hr de Launay, miał oświadczyć, że skoroby Francya usiłowała część tylko Tunisu zaanektować, to nastąpiłaby bezzwłocznie interwencya trzech mocarstw sprzymierzonych. Wypadek ten przewidziany jest jako *casus foederis* w traktacie przymierza.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 października. *Wiener Ztg.* ogłasza, że Najjaśniejszy Pan mianował Kazimierza hr. Badeniego, Namiestnikiem Galicyi.

Wiedeń, 20 październ. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan ukończył wczoraj pobyt letni w Schönbrunn i od dzisiaj rezyduje w Burgu.

Wiedeń, 20 październ. (*Tel. pryw.*) Pan Minister spraw wewnętrznych udzielił Stanisławowi Szczepanowskiemu pozwolenia na utworzenie spółki akcyjnej, pod firmą: „Pierwsza galicyjska spółka naftowa, dawniej: Szczepanowski et Comp.“ z siedzibą w Wiedniu.

Wiedeń, 20 październ. (*Tel. pr.*) Według doniesień dzienników węgierskich, zamierzone jest powiększenie stanu oficerów i wojsk artyleryi przez wprowadzenie ruchomych kolumn oblężniczych, których celem byłoby działać przeciw mniejszym obwarowaniom. Pięć takich oddziałów ma być utworzonych, z tych dwa w Wiedniu, a po jednym w Peszcie, Krakowie i Przemyślu.

Peszt, 20 paźpziernika. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze donoszą, że dostawa broni repetjerowej dla węgiersk. obrony krajowej rozpocznie się dopiero w 1890 r.

Narady rządów nad nową ustawą wojskową dotychczas nie ukończone; objawiły się różnice przekonań pomiędzy reprezentantami obu rządów.

Berlin, 20 października. *Berl. Polit. Nachrichten* zamieszczają pismo prof. Tobolda, w którem tenże oświadcza, że dr. Mackenzie nie życzył sobie sekcyi zwłok cesarza Fryderyka. Dalej określa prof. Tobold inne twierdzenia Mackenziego jako kłamstwa i obwinia go o to, że kilka miesięcy trwającem drażnieniem krtani przyspieszył koniec. Wreszcie oświadcza prof. Tobold, że z winy dra Mackenziego pominięto dwie bardzo pomyślne chwile do operacyi.

Berlin, 20 października. (*Tel. pryw.*) Według doniesień dzienników angielskich małżeństwo ks. Wiktoryi pruskiej z ks. Aleksandrem Battenbergiem przyjdzie do skutku. Ślub odbyć się ma w przyszłym tygodniu w zamku Windsor.

Berlin, 20 października. (*Tel. pryw.*) Koszta podróży cesarza Wilhelma do Rzymu i Wiednia wyniosły około pół miliona złr.

Berlin, 20 października. (*Tel. pryw.*) *Nordd. All. Ztg.* reprodukuje na naczelnem miejscu ostatni artykuł „Fremdenblattu“ zwrócony przeciw młodo-Czechom.

Rzym, 20 października. Papież darował cesarzowi Wilhelmowi swój portret ujęty w ramę z brylantów, również podobny portret wręczył ks. Henrykowi pruskiemu, a hr. Bismarckowi i innym członkom orszaku cesarza ofiarował medal bity na pamiątkę wystawy watykańskiej.

Rzym, 20 października. Cesarz Wilhelm pożegnawszy się z królową ucałowaniem jej ręki i z książęnemi domu królewskiego, udał się wczoraj wraz z królem, książętami i osobami orszaku na dworzec kolejowy. Przy odjeździe zachowano zupełnie taki sam ceremoniał jak przy przyjeździe. Tłumy publiczności żegnały monarchę entuzyastycznemi okrzykami. Pogoda była prześliczna. Na dworcu kolejowym pożegnał się cesarz z królem, książętami i księciem Henrykiem a w ostatniej chwili przed samym odjazdem obaj monarchowie uściskali się i ucałowali wielokrotnie, powtarzając: „do widzenia“. Pociąg ruszył w drogę o godzinie 3 min. 10 po południu. Hr. Solms, ambasador niemiecki towarzyszy cesarzowi aż do granicy.

Fanfulla donosi, że cesarz Wilhelm żegnając się z Crispim, wyraził mu wielkie swe zadowolenie, zarazem zaś nadzieję obaczenia go w Berlinie a następnie jeszcze raz w Rzymie, w tym istotnie „nietykalnym Rzymie.“

Fanfulla dodaje, iż doniosłość tych słów cesarskich zostanie wszędzie tak ocenioną, jak na to zasługuje.

Belgrad, 20 października. Królowa Natalia przybyła tu wczoraj, powitana z zapałem.

Paryż, 20 października. Na zgromadzeniu skrajnej lewicy miał prezes Clémenceau mowę, w której wyraził się z pochwałami o rewizyonistycznej polityce gabinetu, którą będzie popierał i która, jego zdaniem, usunie niebezpieczeństwo dyktatury i sprowadzi na właściwe tory republikę, zamąconą wichrzeniami boulanżystów. Clémenceau chciał, zdaje się, powiedzieć, że zgromadzenie, któremu powierzoną będzie rewizya konstytucyi, będzie miało wszelkie pełnomocnictwa konstytuanty.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi oświadczył się Floquet stanowczo przeciw konstytuującemu zgromadzeniu, podniósł konieczność porozumienia się Izb co do punktów, jakie mają być poddane rewizyi, i to przed zejściem się kongresu i obstawał wreszcie za wszystkiemi postanowieniami swego projektu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 października 1888, godzina 10 m 25. Akcye kredytowe 313·80, anglo-austr. —·—, Unionbank 212·75, kolej Karola Ludwika 208·75, Południowa 106·—, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —·— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 93·50, 4½ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 91.—, Napoleondor 9·66·50, rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 19 paździer. 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 19·25 do 19·50 zł.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Nadesłane.

Potrzebę ludzi zaspokaja tylko jeden środek, który nietylko przez swą taniość i dla mniej zamożnych jest przystępnym, ale i przez swe pojedyncze składniki u wszystkich pewnie i nieszkodliwie działa. Takim środkiem ludowym prawdziwie leczniczym są pigułki szwajcarskie aptekarza Rysz. Brandta, których używać można, jakto lekarze potwierdzili przez czas dłuższy, bez wywołania szkodliwych następstw. Pigułki szwajcarskie są więc niezbędnym środkiem domowym dla tych wszystkich, którzy często podpadają zboczeniom w trawieniu. Właśnie lekarze polecają jak najusilniej środek ten, bo każdy może go mieć w domu za tanie pieniądze. Aptekarza Rysz. Brandta pigułki szwajcarskie są do nabycia w aptekach po 70 ct. za pudełko, przyczem zważać należy na biały krzyż w czerwonem polu z podpisem. 3302

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888
Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa. i Stryja.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 10 min. 35 przed południ. do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchej.

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 20 października 1888.

Hotel George'a

Pp. F. hr. Potulicki z Glinian, A hr. Potulicki z Ołomuńca, A. Horodyski z Rossyi, Stecher z Przemyśla, Hölzel z Kołomyi, E. Skrzyńska z Zurawna, K. Peritz z Ustrzyk.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 października 1888.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207	25	210	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	218	50	222	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	277	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99	75	100	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	90	104	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los.51 l.	93	50	94	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	10	103	10
„ „ „ 4 pr. w. a.	94	75	95	75
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101	10	102	10
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	50
„ „ 4½ prc. „ „ 52	94	75	95	75
„ „ 4 prc. „ „ 56	90	—	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103	60	104	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	25	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91	35	92	35
5. Losy miasta Krakowa	21	50	24	—
„ „ Stanisławowa	33	—	35	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	72	5	82
Dukat cesarski	5	75	5	85
Napoleondor	9	62	9	72
Półimperiał	9	89	10	—
Rubel rosyjski srebrny	1	36	1	48
„ „ papierowy	1	28	1	30
100 marek niemieckich	59	40	60	40

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 października 1888.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.—	82.20
luty-sierpień	82.05	82.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	82.50	82.[illegible]
kwiecień-październik	82.65	82.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.75	134.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140 —	140.70
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	140.75	141.25
„ „ 1864 po 100 złr.	171.75	172.25
„ „ 1864 po 50 złr.	171.75	172.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	154.25	155.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.95	98.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.90	110.15
2. Obligacye indem 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	103.80	104.50
Galicyi	103.80	104.40
Niższej Austryi	109.25	109.75
Siedmiogrodu	104.30	105.—
Węgier	104.50	105.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113.—	113.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	313.10	313.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	512.—	514.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	871.—	874.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	398.—	400.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2456.—	2460.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208.25	208.50
Lwów-Czern. kol. 1 po 200 zł. wa. wer.	218.—	219.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	249.30	249.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	154.25	154.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	174.25	174.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	—.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	03 —	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	90. —	93.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	94.—	97.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	88.—	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.15	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.30	102.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.30	102.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	94.90	95.40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.—	101.—
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.75	100.50
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.25	101.75
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.40	99.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.10	100.70
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	102.25
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.80	100.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.60	99.20
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.—	81.50
z r. 1884	87.50	88.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98. —	99 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	181.50	182.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	41.—	42.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	25.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.75	60.25
Palffego po 40 zł. m. k.	57.50	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.80	18.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	13.—	13.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	22.—
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	[illegible]4.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	65.25	[illegible]5.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.—	[illegible]4.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	146.—	148.—
„ „ po 50 zł. w. a.	76.—	77.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	43 —	43.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	55.50	56.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.75	[illegible].35
Paryż za 100 ft.	48.02½	48.10
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.77.—	5.79.—
„ pełnej wagi	5.76.—	5.78.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.66.—	9.67½
Rossyjski półimperiał	9.96.—	9.99.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 19 października 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	05
„ „ „ w srebrze	83	60
Renta w złocie	109	95
5 prc. austr. renta marcowa	97	85
Akcye banku wiedeńskiego	873	—
„ „ kredytowego	313	40
Londyn	121	75
Napoleondor	9	65½
Dukat cesarski men.	5	77
100 marek niemieckich	59	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 139 (6008 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 19 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 grudnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 98 w Ciemierzyńcach położonej, egzekuta Stanisława Winiarskiego własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie pto 6 rat po 32 złr. 50 ct. i reszty kapitału 365 złr. 74 ct. zpn.

Cena wywołania 1285 złr.

Wadyum 128 zł. 50 ct.

Resztę warunków wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Antoniego Bileckiego z Przemyślan.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, dnia 26 czerwca 1888.

L. 5354 (6585 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Scheindli Sonenblück w kwocie 79 złr. aw. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 13 listopada i 14 grudnia 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lk. 560 Maryi Brzezickiej własnej.

Cena wywołania 287 złr. 50 ct. aw.

Wadyum 28 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 15 września 1888.

L. 1870 (6611 1—3)

Dnia 8 listopada 1888 odbędzie się licytacya zapomocą pisemnych ofert celem zabezpieczenia drzewa budulcowego potrzebnego w roku 1889.

Bliższe warunki tej licytacyi mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w podpisanym zarządzie.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 17 października 1888.

L. 3478 (6615 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Jerzego ks. Czartoryskiego w kwocie 72 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 16 listopada i 14 grudnia 1888 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Jana Mecha własnej, lwh. 106 gminy Makowisko objętej,

Wadyum wynosi 10prc. ceny wywołania 1980 zł.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania dostarczy registratura Sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono adw. Dra Władysława Jahla.

C. k. Sąd powiatowy

Jarosław 30 Sierpnia 1888.

L. 5709 (6602 1—3)

W dniu 19 listopada i w dniu 19 grudnia 1888 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w Sądzie tutejszym w w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Oleksie i Andrijowi Rakom celem zaspokojenia 24 rat pożyczkowych po 6 zł. i reszty kapitału 11 zł. 60 ct. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kon. 61 w Belejowie, ciała tabularnego nie stanowiącej Oleksy Raka własnej a to przy pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej kwotę 200 zł. wynoszącej przy drugim zaś i niżej takowej.

Cena 200 zł.

Wadyum 10prc. tejże

Akt opisania i resztę warunków licytacyjnych w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c.k. notar. w Bolechowie Karol Wawrausch

C. k. Sąd powiatowy

Bolechów, 26 lipca 1888

L. 4878 (6446 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzywiliowanego Zakładu kredytowego włościańskiego w w likwidacyi we Lwowie, a mianowicie 12 rat po 6 zł, i jednej raty 6 złr. 32 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 20 listopada i dnia 20 grudnia 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wykazem 123 ks. gr. gm. kat. Ostrowy tuszowskie wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Józefa Ostaszewskiego należącej.

Cena wywołania 400 zł. wa.

Wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi wyciąg hipoteczny i referat zastępujący akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tegoż Sądu.

Kolbuszowa, 30 września 1888.

L. 29046 (6610 1—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Krakowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że odnośnie do obwieszczenia Wys. c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu z 30 sierpnia 1888 l. 53665 i pod tymi samymi warunkami przedsięwziętą zostanie na wydzierżawienie poniżej pomienionych stacyj mytniczych druga licytacya w dniu 31 października 1888.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum równające się 1/6 części ceny wywołania należy wnieść najpóźniej do dnia poprzedzającego ustną licytacyę tj. do 30 października 1888 do 2 godziny po południu na ręce naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi Skarbu w Krakowie.

Bliższe warunki można zasięgnąć przy c. k. powiat. Dyrekcyi Skarbu oraz przy c. k. nadzorach straży Skarbowej tutej. powiatu Skarbowego.

Liczba porząd.	Stacya Mytnicza	Rodzaj myta	Cena wywołania złr.	Licytacya ustna odbędzie się
1	Brzeźnica	drogowe	180	na dniu 31 października 1888.
2	Zabawa	drogowe	1616	
3	Skawina	drogowe i mostowe	1655	
4	Borek	drogowe	6411	
5	Lipnik	drogowe	3688	
6	Andrychów	drogowe	2502	
7	Wadowice	drogowe i mostowe	4200	
8	Kobiernica	mostowe	2110	
9	Biała	mostowe	5062	
10	Łęki	drogowe	1655	

C. k. powiat. Dyrekcya Skarbu

Kraków, dnia 12 października 1888.

L. 32258 (6618 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa bezwarunkowo na czas od 1 stycznia 1889 do 31 grudnia 1891 lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat, odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu:

Liczba bieżąca	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania złr.	Cena wywołania ct	Licytacya odbędzie się dnia	Licytacya odbędzie się od godziny do godziny	w
1	Nadwórna z 20 miejscowościami a mianowicie: Nadwórna, Pniów, Nazawizów, Pasieczna, Strymba, Cucylów, Fitków, Hawryłówka, Majdan, Paryszcze, Tarnowica leśna, Załucka karczma, Waleśnica dolna, Waleśnica górna, Wołosów, Zielona, Rafailów, Przerośl, Kamienna i Hwozd z sołotwińskiego okręgu dzierżawnego.	mięso	III klasa	3679		13 listopada 1888	od 8 godziny do 12 godziny przed południem	c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi

Uwaga: Jako wadyum składa się 10-prc. ceny wywołania, oferty pisemne zaopatrzone w wadyum należy do 2 godziny po południu dzień naprzód przed ustną licytacyą do rąk naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu wnosić.

Bliższe warunki licytacyi mogą być w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi w godzinach urzędowych przejrzane.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja, dnia 14 października 1888.

L. 6878 (6573 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 grudnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 126 w Nadwórnie położonej, nietabularnej, Karola Bauera a względnie jego spadkobierców własnej, na rzecz Maryi z Kaczorowskich 1voto Waniczek, 2voto Moczko, a względnie jej spadkobierców pto 173 złr. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 1750 złr.

Wadyum 175 zł.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 11 sierpnia 1888.

L. 5175 (6449 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Pilźnie odbędzie się w dniu 19 listopaba 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 20 grudnia 1888 poniżej takowej, każdym razem o godzinie 10 rano licytacya realności l. wyk. hip. 19 księgi gruntowej gminy kat. Pilzno objętej, dłużnika Arona Seelenfreunda własnej, na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności pto 3237 złr. 88 cnt. w. a. zpn.

Cena wywołania 6326 złr.

Wadyum 630 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze c. k. Sądu powiatowego w Pilznie.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu, oraz dla wierzycieli, którzy po dniu 7 sierpnia 1888 w hypotekę sprzedać się mającej raelności weszli lub którymby rezolucya z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, tudzież dla Mojżesza Rosenfelda i masy spadkowej Loebla Seelenfreunda ustanowiono kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 31 sierpnia 1888.

L. 10904 (6569 2—3)

Samborski c. k. Sąd obwodowy ogłasza że w dniu 8 listopada 1888 i w dniu 13 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu tegoż Sądu na pierwszem piętrze w biórze Nr. 2 na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora celem ściągnienia siedm zaległych rat amortyzacyjnych po 120 złr. zpn. i resztującego kapitału 2558 złr. 70 kr. zpn. [przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kon. 46|94 w Samborze dzielnicy miejskiej położonej wedle Dom. VIII stona 469 n. 8. 9. 11 i 12 haer. Izaka Dukatenzeilera i Perli Dukatenzeiler własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 13565 złr. aw.

Wadyum zaś 1356 zł. 50 kr.

Realność ta sprzedaną zostanie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim terminie kakże i niżej tejże.

Uwiadamiamy także o tem wszytkich wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały wcale nie lub też wcześnie doręczone być nie mogły lub którzyby po dniu 17 września 1888 jako dniu wydania wyciągu tabularnego jakie prawa na wyż rzeczonej realności nabyli i do tabuli weszli przez kuratora w osobie adwokata krajowego Dra Steuermana ustanowionego w Samborze zamieszkałych i przez edykta.

Wyciąg tabulany, akt oszacowania i warunki dalsze licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sambor, dnia 25 września 1888.

L.6851 (6531 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem przedsięwzięcia ts. rezolucyą z dnia 12 grudnia 1887 l. 10261 dozwolonej egzekucyjnej sprzedaży realności lk. 85 i 1|4 części posiadłości l. w. h. 235 w Rybaczowicach położonej, do Anny Gruszeckiej należącej, wyznacza się ponowne dwa termina na dzień 9 listopada 1888 i 14 grudnia 1888 o godzinie 10 z rana pod warunkami wyż powołaną rezolucyą ogłoszonemi.

Biała, dnia 14 września 1888.

L. 4062 (6545 2—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 19 listopada 1888 i w dniu 17 grudnia 1888 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż $^1/_7$ części z połowy realności l. wyk. hip. 162 163 i 164 i $^1/_{56}$ części z połowy realności wyk. hip. 162 i 164 księgi gruntowej Andrychów objętych masy spadkowej po Adolfie Wilczku własnych na zaspokojenie wierzytelności Teofili Zemankowej w kwocie 30 zł. aw. zpn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Ceną wywołania ustanawia się kwoty a mianowicie:

a) co do $^1/_7$ części z połowy realności wh. 162 w Andrychowie 285 zł. 71 ct.

b) co do $^1/_7$ części z połowy realności l. w.h. 163 w Andrychowie 171 zł. 42 ct.

c) co do $^1/_7$ części z połowy realności lwh. 164 w Andrychowie . 35 zł. 71 ct.

d) co do $^1/_{56}$ części z połowy realności lwh. 162 w Andrychowie . 35 zł. 71 ct.

e) co do $^1/_{56}$ części z połowy realności lwh. 164 w Andrychowie . 4 zł. 10 ct.

Wadyum $10^0/_0$ ceny wywoławczej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Marcin Gajczak z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 31 sierpnia 1888.

L. 53785 (6565 3—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych i nadzwyczajnych zachowawczych na Dniestrze w Stanisławowskim okręgu budowniczym od Zurawna do ujścia Strypy w Hubinie na sześcioletni przeciąg czasu od roku 1889 do 1894 włącznie, odbędzie się w c. k. Starostwie w Stanisławowie 15 listopada br. o godzinie 12 w południe publiczna licytacya, zapomocą pisemnych ofert.

Rzeczona przestrzeń rzeki dzieli się na dwie sekcye:

1) od Zurawna do ujścia Bystrzycy pod Jezupolem

2) od ujścia Bystrzycy do ujścia Strypy w Hubinie.

Oferty ściśle według przepisanego wzoru, składać należy na każdą sekcyę oddzielnie. Warunki budowy i ceny jednostkowe można przejrzeć w c. k. Starostwie w Stanisławowie gdzie są także wzory do ofert i i gdzie mają być do powyżej oznaczonego dnia i godziny wniesione oferty zaopatrzone w wadyum pięćset (500) zł. dla każdej sekcyi.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie lub nie zaopatrzone w wadyum, nareszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, albo też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

We Lwowie, dnia 9 października 1888.

L. 4473 (6092 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Załoścach podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi Józefa Wachsa przeciw Aleksandrowi Jastrzębowskiemu w kwocie 1200 zł. wa. zpn odbędzie się dnia 19 listopada 1888 i dnia 19 grudnia 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem w budynku sądowym przymusowa publiczna sprzedaż realności w Łukawcu położonej wedle wykazu hip. 37 księgi gruntowej Łukawiec Aleksandra Jastrzębowskiego własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta, tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 4484 zł. 75 ct aw.

Wadyum wynosi 448 $47^1/_2$ ct. aw.

Bliższe warunki i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu i dla tych wierzycieli, którzyby uzyskali prawo zastawu na sprzedać się mającej realności po dniu 28 sierpnia 1888, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze uchwały w czas lub wcale doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem Jędrzeja Kwaśnickiego zastępcę naczelnika gminy z Załoziec.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, dnia 13 września 1888.

L. 8992 (6007 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 19 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 grudnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod l. 51 sub. rep. 174 w Korzelicach położonej egzekuta Ołeksy Zadoreckiego własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 7 rat po 20 złr. i reszty kapitału 248 złr. 35 ct. i 11 złr. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 1450 złr.

Wadyum 145 złr.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli uwiadamia się do rąk ustanowionego kuratora Antoniego Bileckiego z Przemyślan.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przemyślany, dnia 26 czerwca 1888.

L. 4121 (6009 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 19 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 grudnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod l. 87 w Ciemierzyńcach położonej, egzekuta Sobka Winiarskiego własnej, na rzecz Gedalego Zimmera pto 47 złr. 25 ct. zpn.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Aleksandra Zaleskiego w Przemyślanach.

Przemyślany, 17 kwietnia 1888.

(6567 3—3)

Dnia 30 października 1888 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w urzędowej kancelaryi podpisanego licytacya wierzytelności książkowych masy, konkursowej Dawida Apothekera.

Cena wywołania wynosi 560 zł. 45 ct. wa.

Każdy kupujący winien złożyć przed rozpoczęciem licytacyi zakład w kwocie 20 złr. w. a

Bliższe wyjaśnienia w kancelaryi podpisanego.

W Husiatynie, 9 października 1888.

Władysław Zawadzki

C. k. notaryusz jako zarządca masy.

L. 4001 (6586 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że celem zniesienia spólnej własności realności pod l. k. 34 w Lednicy dolnej według księgi grunt. Lednicy lwh. 147 objętej, odbędzie się w dniu 26 października 1888 o godzine 10 rano dobrowolna sprzedaż pomienionej realności.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Resztę warunków można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 20 września 1888.

L. 6167 (6596 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zywcu ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Kasy Oszczędności w Bielsku przeciw masie spadkowej Józefa Semli o 490 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna licytacya realności dłużniczych księgi gruntowej gm. kat, Radziechowy objętych mianowicie:

całej realności	nk. 317	l. w. h	818
$^4/_{24}$ części	„	„	80
$^1/_3$ „	„	„	792
$^1/_3$ „	„	„	817

w dniach 6 listopada i 11 grudnia 1888 każdym razem o 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywołania 769 zł. 66 ct. wa.

Wadyum 77 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat Dr. Wł. Bogdani w Zywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Zywiec, dnia 20 września 1888.

Kundmachung.

Das Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt die in dem angeführten Verzeichnisse benannten Gegenstände im Wege der allgemeinen Concurrenz sicher zu stellen, weshalb es zur Einbringung schriftlicher Offerten hiemit einladet.

Die Offerenten haben folgendes zu beachten.

I. Es werden nur österreichische oder ungarische Staatsbürger berücksichtigt, deren Vertrauenswürdigkeit und Leistungsfähigkeit ausser jedem Zweifel steht, und welche die offerirten Gegenstände in ihren Etablissements, die in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern oder in den Ländern der königl. ung. Krone sich befinden müssen, aus inländischem Material selbst, entweder ganz oder doch in den hauptsächlichsten Bestandtheilen, zu erzeugen vermögen.

Im letzteren Falle ist es den Unternehmern gestattet, das Zugehör anderweitig zu beschaffen.

II. Die Offerenten haben mittelst eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses nachzuweisen:

1) ihre Vertrauenswürdigkeit und

2) Dass sie die von ihnen angebotenen Gegenstände selbst zu erzeugen und zu den festgesetzten Terminen zu liefern im Stande sind.

Zur Ausfertigung solcher Zeugnisse sind berufen:

1) rücksichtlich der im Handels-Register protokollirten Firmen:

Die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirk die Firmen etablirt sind;

2) bezüglich jener Offerenten, welche handelsgerichtlich nicht protokollirt sind:

a) in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern: Die politischen Behörden erster Instanz, in deren Bereich der Wohnort des Offerenten liegt und,

b) in den Ländern der ungr. Krone: die nach dem Wohnorte des Unternehmers zuständigen landwirtschaftlichen Bezirks-Vereine.

Diese Zeugnisse werden von den zu ihrer Ausfertigunug berufenen Organen den Parteien nicht ausgefolgt, sondern unmittelbar an das Reichs-Kriegs-Ministerium gesendet.

Die Offerenten haben daher, behufs Ausfertigung eines solchen Documentes, bei der zuständigen Handels- und Gewerbekammer (oder politischen Behörde erster Instanz dem landwirtschaftlichen Bezirksvereine) rechtzeitig das Gesuch einzubringen, in welchem:

1) der Vor- und der Zuname,

2) der Geschäftszweig und der Wohnort,

3) die zur Durchführung der Offert-Verhandlung berufene Militär Behörde,

4) der Tag der Verhandlung und

5) die Quantität und die Qualität der Lieferungs-Gegenstände genau anzugeben sind. Der Bescheid, welcher auf dieses Gesuch den Unternehmern zukommen wird, ist sodann der Offerte beizulegen.

III. Das Anbot beschränkt sich bloss auf die im angeführten Verzeichnisse benannten Gegenstände, u. z. kann es auf das Gesammt-Quantum oder auf einen beliebigen Theil desselben lauten.

IV. Die Sämmtlichen Gegenstände müssen nach den, bei den Monturs-Depots zu Brünn, Budapest, Graz und Kaiser-Ebersdorf und beim Montur-Filial-Depot zu Karlsburg zur Ansicht liegenden gesiegelten Mustern, deren Qualität als das Minimum desjenigen, was gefordert wird, anzusehen ist, geliefert werden.

Es steht den Unternehmern jedoch frei, wegen entgeltlicher Überlassung von Mustern an das Reichs-Kriegs-Ministerium sich zu wenden.

In den Kosten, welche die Unternehmer für diese Muster zu entrichten haben, sind neben den eigentlichen Beschaffungspreisen die der Heeres-Verwaltung erwachsenen Nebenauslagen inbegriffen.

V. Die Lieferung hat bis spätestens Ende September 1889 in vier gleichen Raten derart zu geschehen, dass von dem bestellten Quantum je ein Viertel bis Ende März, Mai, Juli und September 1889 zur Abstattung gelangt.

Das Reichs Kriegs-Ministerium behält sich ausdrücklich vor, das Lieferungs-Quantum eventuell zu verringern, oder aber es eventuell bis zur Hälfte der bestellten Lieferungs-Menge zu erhöhen, in welch' letzterem Falle der Offerent verpflichtet ist, den Mehrbedarf innerhalb von vier Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern.

Eine solche Mehrbestellung kann während des Jahres 1889 jederzeit stattfinden, und es gelten für dieselbe die gleichen Preise und Vertragsbedingungen, wie für die ursprüngliche Bestellung.

VI. Bei der Vergebunug der Lieferungen wird nicht allein auf die Preise, sondern auch auf die Solidität und Leistungsfähigkeit der Offerenten Rücksicht genomen und hienach entschieden.

VII. In der Offerte, welche nach dem dieser Kundmachung angefügten Formular zu verfassen ist, ist das Montur Depot, in welches geliefert werden will, das Quantum und die Benennung der angebotenen Gegenstände, der in Ziffern und in Buchstaben ausgedrückte Preis eines jeden Gegenstandes und der Lieferungs-Termin genau und deutlich anzugeben.

Kann die Heeresverwaltung der Absicht des Offerenten bezüglich des Abstellungsortes bei der Lieferungs-Vergebung nicht Rechnung tragen, so hat derselbe auch die Spedition in eine andere, oder auch in mehrere Montur-Verwaltungsanstalten auf seine Kosten und Gefahr zu bewirken.

Den Lieferanten wird übrigens die Begünstigung eingeräumt, die erstandenen Gegenstände an das ihren Etablissements nächst gelegene Montur-Depot einzuliefern, die Gegenstände dort visitiren zu lassen, und dieselben sodann gegebenenfalls, auf ihre Kosten und Gefahr, an die übrigen Montur-Verwaltungsanstalten zu übersenden.

VIII. Offeriren mehrere Unternehmer gemeinschaftlich, so haben sie in der Offerte ausdrücklich zu erklären:

1) dass sie sich verpflichten für die genaue Erfüllung der Lieferungs-Bedingungen solidarich zu haften und

2) wer in ihrem Namen in diesem Lieferungsgeschäfte mit dem Reichs-Kriegs-Ministerium zu verkehren bevollmächtigt ist.

Die Offerte ist von allen Unternehmern unter Angabe ihres Characters und Wohnortes mit dem Vor- und dem Zunamen zu unterschreiben.

IX. Zur Sicherung des Anbotes ist ein Vadium im Betrage von Fünf (5) Prozent des Wertes, welcher nach den für die offerirten Gegenstände geforderten Preisen entfällt bei einer Militär-Kasse (Zahlstelle) zu erlegen.

Das Vadium kann entweder in barem Gelde, in Hypotheken oder in zum Cautions-Erlage geeigneten Papieren geleistet werden.

Pfandbestellungs- oder Bürgschafts-Urkunden können jedoch nur in dem Falle als Vadium angenommen werden, wenn dieselben durch Einverleibung auf ein unbewegliches Gut gesetzlich sichergestellt und bezüglich der Offerenten aus Oesterreich mit der Bestätigung der betreffenden Finanz-Procuratur rücksichtlich ihrer Annehmbarkeit versehen sind, während die Offerenten aus den Ländern der ungr. Krone bezüglich der Bestätigung solcher Urkunden an den vom betreffenden Corps-Comando aufgestellten Rechtsvertreter des Militär-Aerars sich zu wenden haben.

X. Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Betrages und der Beschaffenheit desselben (Barschaft, Wertpapiere, Urkunden) in der Offerte zu erwähnen.

Die Depositen-Scheine über dasselbe sind gleichzeitig mit der versiegelten Offerte, jedoch in einem gesonderten, gleichfalls versiegelten Couverte (nach dem am Schlusse der Kundmachung angedeuteten Formulare) einzusenden.

Bemerkt wird, dass die couvertirten Offerten und Depositen-Scheine zusammen nicht in ein Couvert gegeben werden dürfen, sondern getrennt, jedoch gleichzeitig, einzusenden sind.

XI. Wegen des Erlages des Vadiums haben die Offerenten rechtzeitig — und nicht erst in den letzten Tagen vor Ablauf des Offert-Ueberreichungs-Termines — an die betreffende Militär-Kasse (Zahlstelle) sich zu wenden.

XII. Die mit den ämtlichen Bescheiden über das Gesuch behufs Erlangung eines Soliditäts und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses belegten Offerten, und die gleichzeitig, jedoch gesondert beizubringenden Depositen-Scheine über den Erlag des Vadiums haben unmittelbar und längstens bis 15. November 1888 zwölf Uhr mittags im Einreichungs-Protocolle des Reichs Kriegs-Ministeriums einzulangen.

Von der Berücksichtigung sind ausgeschlossen: unvollständige oder undeutliche, dann auch solche Offerten, welche ohne Depositen-Schein über den Erlag des Vadiums oder ohne Bescheid über das Gesuch behufs Erlangung eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses einlangen.

XIII. Die in der Form eines Vertrags-Entwurfes verfassten Detail-Bedingungen können bei den Corps-Intendanzen, bei den im Punkte IV angeführten Montur-Verwaltungs-Anstalten, bei den Handels- und Gewerbekammern der österr. ung. Monarchie und beim Handels Museum in Budapest eingesehen werden.

XIV. Die Unternehmer haben in der Offerte zu erklären:

1) Dass sie die Lieferungs- und Contracts-Bedingungen eingesehen, und auch verstanden haben, und dass sie denselben sich vollkommen unterwerfen, ferner

2) Dass sie die Muster der ausgeschriebenen Gegenstände einer genauen Besichtigung unterzogen und auch bezüglich des Materials aus welchen dieselben erzeugt worden sind, dann über die Art und Weise der Confection sich eingehend informirt haben.

XV. Die Offerte ist für den Unternehmer vom Momente der Ueberreichnng, für die Heeresverwaltung aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Anbotes durch das Reichs-Kriegs-Ministerium verständigt worden ist.

Der Offerent begibt sich des Rücktritt-Befungnisses und der im §. 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und der in den Artikeln 318 und 319 des österreichischen und in den §§. 314 und 315 des ungarischen Handels-Gesetzbuches enthaltenen Fristen für die Annahme seines Versprechens.

XVI. Wird eine Offerte nicht ihrem vollen Inhalte nach, sondern nur unter Restringirung des angebotenen Quantums oder Preises angenommen, so hat der hievon betroffene Offerent, nach Empfang der bezüglichen Verständigung, binnen fünf (5) Tagen bei jenem Montur-Depot, welches ihm bei der modificirten Genehmigung seines Anbotes bekannt gegeben werden wird, die schriftliche Erklärung einzubringen, ob er die Modifizirung seines Anbotes annimmt oder nicht.

Die modificirte Genehmigung der Offerte gilt seitens des Unternehmers für angenommen, wenn derselbe innerhalb der fünftägigen Frist die erwähnte Erklärung nicht oder unbestimmt abgeben sollte.

Wenn übrigens von den in einer Offerte cumulativ enthaltenen Anboten nur ein oder das andere Anbot angenommen werden sollte, so ist dies für den Offerenten sofort bindend.

XVII. Die Offerenten sind verpflichtet, nach der erfolgten ganzen, theilweisen oder mit ihrer Zustimmung modificirten Genehmigung der Anbote, das für selbe entfallende Vadium auf den Betrag der zehnprocentigen Cantion zu ergänzen und den Contract, von welchem ein Pare auf Kosten des Unternehmers mit dem classenmässigen Stempel zu versehen und auch auf seine Kosten zu legalisiren ist, abzuschliessen.

Sollte ein Ersteher sich weigern, den Vertrag zu unterfertigen, oder sollte er zur Untefertigung desselben — ungeachtet der an ihn hiezu ergangenen Aufforderung — nicht erscheinen, so vertritt die ganz, theilweise oder mit seiner Zustimmung modificirt genehmigte Offerte, in Verbindung mit den vom Unternehmer eingesehenen Bedingungen die Stelle des Vertrages.

Wien im October 1888.

Formular zur Offerte

(50 kr. Stempel)

An das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium

Offerte

Ich N. N., wohnhaft zu . . . . . . in . . . . erkläre hiemit, nachbenannte Gegenstände an das k. k. Montur-Depot zu . . . . in dem unter angegebenen Quantum und zu den beigesetzten Preisen und Terminen, vertragsmässig liefern zu wollen.

Quantum		Benennung	Preis						Lieferungs-Termine			
der angebotenen Gegenstände			für		in Ziffern		in Buchstaben					
					fl.	kr.	fl.	kr.				
	Stück		ein	Stück					April	bis Ende	März	1889
	Garnitur		ein	Garnitur							Mai Juli	
	etc.		etc.	etc.							September	

Ich bestätige:

1) dass ich die Lieferungs- und Contracts-Bedingungen eingesehen und auch verstanden habe, und dass ich mich denselben vollkommen unterwerfe, ferner

2) dass ich die Muster der ausgeschriebenen Gegenstände einer eingehenden Besichtigung unterzogen und mich auch bezüglich deren Material und Confection genau informirt habe.

Ich hafte für die richtige Erfüllung meines Versprechens mit dem fünfprocentigen Vadium von . . . . Gulden bestehend aus . . . . (Barschaft, Wertpapieren, Urkunden) welches dem Lieferungswerte von . . . fl. . . . kr. entspricht und welches laut des unter abgesondertem Couverte gleichzeitig eingesendeten Depositen-Scheines bei der Militär-Kasse (Zahlstelle) zu N . . . erlegt worden ist.

Der ämtliche Bescheid über das Gesuch, behufs Erlangung eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses liegt zu.

N. N. am . . . . 1888.

N. N.

eigenhändige Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten, sammt Angabe seines Charakters und Wohnortes

---

Formular zum Couvert der Offertes.

An das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium

in

Wien

Offert des N. N. zur Lieferung von eventuellen Erfordernissen.

Formular zum Couvert des Vadiums

An das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium

in

Wien

Depositenschein über . . fl. . . . kr. (Barschaft, Werthpapiere, Urkunden) zur Offerte des N. N. betreffend die Lieferung eventueller Erfordernisse.

Verzeichniss

der sicherstellunden Gegenstände

Quantität		Benennung	Die Preise sind zu offeriren für
560	St.	fertige Kappen . . .) aus grau	1 Stück
260	„	„ Kaputröcke ohne Kapuze) melirtem	1 „
290	„	„ Leibeln mit Ärmeln .)Hallina für	1 „
1230	„	„ Winterhosen . . .)Kerkersträ- ohne) Springei-	1 „
10	„	„ „ „ . . .) flinge mit) sen	1 „
360	Grt.	Pelzkragen und Är-) Dragoner-Pelzen	1 Garnit.
440	„	mel besätze zu) Pelz-Uhlanken	1 „
20	„	Pelzfutter zu Pelz-Uhlanken	1 „
770	„	Attila-Pelzbräme) in Fellen zusammengesetzt	1 „
170	„	„ -Pelzfutter)	1 „
1150	St.	Sacktücher aus blaugedrucktem Baummwollstoffe für Kerkersträflinge	1 Stück
2700	Paar	unadjustirte Sattelfilzunterlagen	1 Paar
5000	St.	Fez mit Quasten	1 Stück
15200	„	adjustirte Infanterie Czako, ohne Adler nud ohne Rosen	1 „
2860	„	„ Jägerhüte, ohne Kopfschnur, ohne Embleme, ohne Federbüsch	1 „
70	„	kaisergelbe . . .) Uhlanen-Czapka ohne Adler, mit Schuppenbändern, ohne Rosshaarbusch	1 „
790	„	dunkelgrüne . . .	1 „
670	„	krapprothe . . .	1 „
60	„	weisse	1 „
310	„	dunkelblaue . . .	1 „
140	„	lichtblaue . . .	1 „
410	„	krapprothe . . .) adjustirte Husaren-Czako ohne Adler, ohne Rosen ohne Rosshaarbusch und ohne Schnurverzierung	1 „
600	„	weisse	1 „
280	„	dunkelblaue . . .	1 „
380	„	lichtblaue . . .	1 „
430	„	aschgraue . . . (das Egalisirungstuch wird vom Arar beigegeben.)	1 „
260	„	Helme mit Schuppenbändern für Unterofficiere	1 „
1390	„	„ „ „ „ „ Dragoner	1 „
810	„	Schirmeinfassungen . . . .) zu Dragoner Helmen	1 „
430	„	Kammdecken	1 „
460	„	Kammschienen	1 „
660	„	Adler	1 „
740	Paar	Seitengabeln	1 Paar
870	„	adjustirte Schuppenbänder	1 „
390	St.	Rosshaarbuschkettchen . .) zu Uhlanen-Czapka	1 Stück
50	Paar	adjustirte Schuppenbänder .)	1 Paar
850	St.	Adler mit nr. zu Husaren-Czako	1 Stück
13100	„	Rosen zu Infanterie-Czako	1 „
2800	„	„ „ Husaren-Czako	1 „
580	„	Jägerhut-Embleme mit Nr.	1 „
100	„	„ „ „ Adler	1 „
3200	„	Artillerie-Richt auszeichnungen	1 „
2400	„	Cavallerie-Schützenabzeichen	1 „
35800	„	Leibriemen-Schliessen	1 „
2500	„	schwarze . .) Rosshaarbüsche mit Rosen für Artillerie	1 „
60	„	rothe . . .)	1 „
5400	„	schwarze . .) Rosshaarbüsche für Husaren	1 „
95	„	rothe . . .)	1 „
2200	„	schwarze . .) Rosshaarbüsche mit Rosen für Uhlanen	1 „
65	„	rothe . . .)	1 „
2200	„	Federbüsche zu Jägerhüten	1 „
54000	Dtz.	grosse . . .) messingene Infanterie Knöpfe	1 Dutz
21500	„	kleine . . .)	1 „
43000	„	grosse . . .) zinnerne Infanterie Knöpfe	1 „
22000	„	kleine . . .)	1 „
20700	„	grosse . . .) messingene Knöpfe mit Nummern	1 „
8200	„	kleine . . .)	1 „
6000	„	grosse . . .) messingene Uhlanen-Knöpfe	1 „
1200	„	kleine . . .)	1 „
7300	„	grosse) zinnerne Uhlanen Knöpfe	1 „
1200	„	kleine)	1 „
500	„	zinnerne Oliven zu Atilla	1 „
200	Paar	geflügelte Räder	1 Paar
230000	St.	schwarze) Halsbinden, ohne Tuchlappen	1 Stück
100	„	helgraue	1 „
80	„	gelbe)	1 „
46400	Paar	lederne Handschuhe	1 Paar
4700	Mtr.	Czako-Borten für Feldwebel	1 Meter
5600	„	„ „ „ Corporale	1 „
560	„	Feldwebels-Distinctions { mit } Vorstoss	1 „
11000	„	Börtchen von Seide { ohne } Vorstoss	1 „
10400	„	seidene Armstreifen für Freiwillige	1 „
1700	Gtr.	Anhängschnüre zu Atilla	1 Gartr.
2550	„	„ „) Pelz-Röcken und) schwarzgelbe	1 „
1400	„	„ „) Pelz-Uhlanken) lichtblaue	1 „
2200	„	„ „ Waffenröcken für Artillerie	1 „
2200	St.	Achselschlingen zu Pelz-Röcken	1 Stück
5100	Mtr.	Schnüre zu Czako für Gefreite	1 Meter
17100	„	„ „ ungarischen Tuchhosen	1 „
9500	„	vierkantige Atila Schnüre	1 „
2000	„	Strupfenbänder zu Csizmen	1 „
3300	St.	Anhängschnüre zu Signalhörnern	1 Stück
1800	„	Revolver-Anhängschnüre ohne Haken	1 „
28000	„	scharlachrothe Schützenabzeichen	1 „
6800	„	grasgrüne „ „	1 „
460	„	dunkelgrüe Steuermanns-Abzeichen	1 „
1140	„	kirschrothe Arbeits-Auszeichungen	1 „
1550	Dtz.	Atilla-Röschen	1 Dutz.
1300	St.	Franzen zu Pelz-Uhlanken	1 Stück
1000	Grt.	blaugraue Mantelschlingen	1 Gartr.
8700	St.	Schnurverzierungen zu Husaren Czako	1 Stück
2400	„	Jägerhutschnüre	1 „
34100	„	Infanterie Porteepee	1 „
11100	„	Kavallerie „ „ mit Lederbesetz	1 „
1500	„	Haken zu Revolver-Anhängschnüren	1 „
1700	„	ganz kleine (auch zu Kavallerie Stiefeln) schwarz lackirte Rollschnalen zu Tornistern	100 Stück
80000	Paar	Absatzeisen sammt Nägel	1 Paar
10600	„	Dragoner-Sporen sammt Nieten	1 „
5300	„	Husaren „ „	1 „
1400	„	Anschnallsporen ohne Riemen	1 „
2150	„	unverzinte Steigbügel	1 „
2300	St.	„ Reitstangen ohne Kinnketten, ohne Haken	1 Stück
2600	„	„ Kinnketten ohne Haken	1 „

Quantität		Benennung	Die Preise sind zu offeriren für
1300	St.	unverzinte (rechts) seitige Kinnkettenhaken	1 „
1300	„	unverzinte (links) seitige Kinnkettenhaken	1 „
9400	„	unverzinte (Knebeltrensen	1 „
9100	„	unverzinte (Stallhalfter-Auhäagketten ohne Strupfenstücke	1 „
3200	„	Infanterie Spaten mit Stiel	1 „
80	„	Wald hacken mit Stiel	1 „
110	„	Hand hacken „ „	1 „
140	„	Krampen „ „	1 „
230	„	Schaufelblätter	1 „
60	„	Stiele zu Krampen	1 „
150	„	„ „ Schaufeln für Fusstruppen	1 „
90	„	„ „ „ „ Kavallerie	1 „
40	„	Kettensägen	1 „
60	„	complete zerlegbare Handsägen	1 „
40	„	Stemmeisen mit Haft und Ring	1 „
10	„	grosse Schneckenbohrer	1 „
30	„	mittlere	1 „
30	„	kleine	1 „
30	„	Massstäbe sammt Futteralen	1 „
40	„	Klammern	1 Stück
70	„	Sägefeilen sammt Hefte	1 „
45	„	Beisszangen	1 „
10900	„	Striegel mit Handriemen	1 „
1150	„	Kochgeschirresammt Kasserolle a 2 Mann für Cavallerie	1 „
190	„	Kaffee Portionenbecher	1 „
220	„	adjustirte messingene Schraubentrommel ohne Sschlägel	1 „
2230	Paar	beschlagene Trommelschlägel	1 Paar
25	St.	Trommel (Särge	1 Stück
5000	„	Trommel (Felle	1 „
250	„	Trommel (Wickelreife	1 „
2700	„	Trommel (Saiten	1 „
580	„	Trommel (Spannstäbe mit Schrauben	1 „
230	„	Trommel (Schlägel doppelhülsen von Messing	1 „
50	„	Trommel (Einhäaghaken	1 „
1630	„	Compagnie Signalhörner mit Mundstück	1 „
90	„	Batalions „ „	1 „
170	„	Mundstücke zu Signalhörnern	1 „
12300	„	Fouragestricke.	1 „
190	„	Schnur stricke	1 „
5600	„	Pferde Fussfesseln	1 „
2500	„	Tränkeimer	1 „
3200	„	beschlagene Pferdepflöcke	1 „
18500	„	Pferde-Kardatschen mit Handriemen	1 „
4800	Grt.	Sattelsitzleder in rohen Rindshäuten ausgezeichnet	1 Gartr.
990	St.	Sättel mit Stahlzwieseln der 1. Grössengattung	1 Stück
700	„	„ „ „ „ 2. „	1 „
400	„	„ „ „ „ 3. „	1 „
950	„	„ „ „ „ 4. „	1 „
200	„	„ „ „ „ 5. „	1 „
50	„	vordere) Stahlzwieseln mit Nieten) zu Sätteln	1 „
150	„	hintere) Stahlzwieseln mit Nieten) zu Sätteln	1 „
280	„	vordere) eiserne Lederhalter m. Schrauben) zu Sätteln	1 „
180	„	hintere) eiserne Lederhalter m. Schrauben) zu Sätteln	1 „
2200	„	hölzerne Sohlennägel	1 Klgr.

L. 10011 (6617 1—3)

Dnia 24 października 1888 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 28 listopada 1888 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godzinie 9 rano, egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 154 gminy Uście objętej przedtem Eudokii Ripka obecnie spadkobierców śp. Tytusa Komara własnej, na rzecz Josla Reimera pto 50 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 240 zł.

Wadyum 24 zł. aw.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze.

Sniatyn, dnia 20 sierpnia 1838.

L. 5801 (6604 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza że dnia 25 października i 22 listopada 1888, godzina 10 rano odbędzie się w sprawie Majera Barij i Hermana Bauma przeciw Horpynie Kaśce i Jakimowi Dyczkom pto 200 zł. egzekucyjna licytacya realności wykazem hip. 581 księgi gruntowej Radziechów objętej.

Na pierwszym terminie będzie realność ta za cenę szacunkową na drugim i niżej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1004 zł. 17 ct.

Wadyum wynosi 101 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Więckowskiego notaryusza w Radziechowie.

Radziechów, 13 sierpnia 1888.

L. 1871 (6612 1—3)

Dnia 30 października 1888 odbędzie się licytacya na materyały tarte potrzebne w r. 1889 za prśrednictwem pisemnych ofert.

Bliższe warunki i ilość potrzebnych materyałów mogą być przejrzane w godzinach urzędowych u podpisanego zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka dnia 17, października 1888.

L. 4762 (6600 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko deleg. w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Rzeszowa w resztującej kwocie 632 zł. 54 ct. zpn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. w Boguchwale położonej wykazem hipotecznym l. 195 księgi głównej gminy kat. Boguchwała objętej na imię Wawrzyńca Zięby zaintabulowanej, w dniach 5 listopada 1888 i 17 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 2700 zł. wa.

Wadyum 270 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów 6 października 1888.

L. 6166 (6595 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zywcu ogłasza iż w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności w Bielsku przeciwko Jędrzejowi Sapecie pto reszt. procentów 14 zł. 85 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie egzekucyjna licytacya realności objętych księgą gruntową gminy kat. Radziechowy mianowicie całej posiadłości NC. 102 l. w. hip. 293 i ½ posiadłości l. w. h. 294 w dniach 6 listopada i 11 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat Dr. W. Bogdani w Zywcu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciągi hipoteczne i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Zywiec, dnia 20 września 1888.

L. 5707 (6601 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano w dniu 19 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 grudnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 97 w Woli zaderewackiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Onufrego Seniów włłsnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 9 rat pożyczkowych a 6 zł. 50 ct. i reszty kapitału 68 zł. 73 ct. wa zpn.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków i protokół zastawnego opisania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli, którzyby na sprzedać się mającej realności prawo zastawu nabyli, ustanowiono kuratorem c.k. notar. w Bolechowie Karola Wawrauscha.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów 18 lipca 1888.

Upadłości.

L. 7197 (6613 2—2)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Heinricha Spielvogla, właściciela sklepu towarów Norymberskich w Rzeszowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Roberta Leszczyckiego Radcę Sądu krajowego w Rzeszowie a tymczasowym zarządcą masy pana dra. Józefa Fechtdegena adw. kraj. w Rzeszowie z substytucyą pana dr. Noego Bindera adw. kraj. w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 29 października 1888 o godzinie 9 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 15 grudnia 1888 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 11 stycznia 1889, o godz. 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Rzeszowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Rzeszów, 15 października 1888.

L. 5033. (6635)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach w skutek wyboru przez wierzycieli konkursu Mojżesza Leiby Türkischera dnia 2 października 1888, dokonanego, ustanowił Altera Frieda w Brzeżanach zawiadowcą masy konkursowej, zaś Abę Schumera zastępcą zawiadowcy masy.

Brzeżany, 6 października 1888.

Konkursa.

L. 1081. (6633)

Do stałego obsadzenia posady:

1) przy szkole żeńskiej 4 klasowej w Rohatynie a. z płacą 500 zł., b. z płacą 300 zł.

2) przy szkole dwu klasowej w Bursztynie posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 270 zł.

3) przy szkole etatowej w Sarnkach średnich z płacą 300 zł. Termin podania do końca listopada br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Rohatynie, 17 października 1888.

L. 33669. (6632 1—3)

Konkurs

na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Solinie w powiecie Liskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł. z płacą rocznych 200 zł., ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. i wynagrodzenia 720 zł. za codzienne jazdy posłańcze do Ustrzyk.

Podania należy wnieść najpóźniej do 2/11 br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 15 października 1888.

L. 14657. (6607 1—3)

Celem obsadzenia posady pierwszego sługi szkolnego przy ck. akademickiem gimnazyum we Lwowie, rozpisuje się konkurs z terminem do końca listopada 1888, r. Z posadą tą, do której obowiązków należą także wszelkie czynności zwykłych Stróżów domowych, połączoną jest roczna płaca trzystu 300 zł. w. a. z dodatkiem aktywalnym w kwocie 75 zł. wa. i wedle okoliczności wolne pomieszkanie w zabudowaniu szkolnem.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków a to świadectwem rządowego lekarza.

Podania zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek i stan kompetenta, wniść należy w terminie wyżej wskazanym do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce ck. Dyrekcyi akademickiego gimnazyum we Lwowie, a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z/d. 19 kwietnia 1872 Dzpp. nr. 60 mają pierwszeństwo przy obsadzeniu rzeczonej posady wysłużeni podoficerowie ck. armii posiadający wymaganą kwalifikacyę a zaopatrzeni w przepisany certyfikat, a dopiero w braku tychże mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni ukwalifikowani kompetenci. Gdyby ta posada nadaną została jakiemu w myśl § 4 przytoczonej ustawy uprawnionemu kompetentowi, który zajmuje już posadę sługi przy innej szkole średniej w Galicyi opróżnione w ten sposób miejsce sługi przy innej szkole średniej w Galicyi z płacą roczną 300 zł. i dodatkiem aktywalnym rocznych 75 zł. lub ewentualnie z płacą roczną 250 zł. i dodatkiem aktywalnym rocznych 62 zł. 50 ct. i wedle możności z wolnem mieszkaniem będzie mogło być nadane jednemu z kompetentów, którzy wyraźnie także o ewentualne nadanie opróżnić się mającej posady sługi przy innej szkole średniej prosić będą.

We Lwowie, 8 października 1888.

L. 44566 6609

W celu nadania stypendyum z zapisu śp. Księdza Jana Kucharskiego o rocznych 300 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla uczniów szkoły rolniczej w Dublanach, a ubiegać się mogą o takowe tylko synowie prawdziwie biednych rodziców, narodowości polskiej, obrządku łacińskiego. Pierwszeństwo mają synowie biednych ale prawych urzędników prywatnych, a znowu między tymi przy równych zresztą własnościach tacy, którychby rodowód szlachecki był udowodniony.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi krajowych szkół rolniczych w Dublanach do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada rb. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwa szkolne a względnie równie dowody, iż są synami prywatnych urzędników lub że należą do szlachty.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

We Lwowie, dnia 13 października 1888.

L. 1998, (6553 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie, ogłasza konkurs na jedną posadę rzeczywistego nauczyciela w szkole męskiej im. św. Marcina we Lwowie, z roczną płacą w kwocie 800 zł.

Gdyby w mowie będącą posadę otrzymał, który z rzeczywistych nauczycieli miejskiego okręgu szkolnego we Lwowie, na ten wypadek ogłasza się zarazem konkurs na taką samą posadę nauczyciela rzeczywistego, mogącą się opróżnić w którejkolwiek szkole etatowej męskiej we Lwowie.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe należy wnieść za pośrednictwem właściwej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie, najdalej do 30 listopada 1888.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.

We Lwowie, dnia 29 września 1888

L. 401. (6581 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a. przy jednoklasowych szkołach ludowych w Antoniowie, Chwałowicach, Dąbrowicy, Jastkowicach, Miechocinie, Sokolnikach, Stalach, Woli Kotowej, Wrzawach, Zaleszanach i Zabnie z roczną płacą w kwocie po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem;

b. przy filialnej szkole w Nagnajowie, z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem;

c. przy dwu klasowej szkole ludowej w Grębowie, posada młodszego nauczyciela z roczną płacą w kwocie 240 zł.

Kandydaci lub kandydatki, ubiegający się o powyższe posady, mają wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy podania należycie udokumentowane do ck. Rady szkolnej okręgowej w Tarnobrzegu najpóźniej do 30 listopada 1888.

Kandydaci, zajmujący już stałe posady mają do podania dołączyć również dekret wysokiej ck. Rady szkolnej krajowej, którym zostały im przyznane lata służby i wymierzony datek do krajowego funduszu emerytalnego.

Podania po terminie wniesione lub nie należycie udokumentowane, nie zostaną uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Tarnobrzeg, d. 5 października 1888.

L. 42718 (6529 3—3)

Celem nadania jednego a ewentualnie dwóch stypendyów z zapisu ś. p. Juliana Nieczui Wierzbickiego w kwocie 370 zł. w. a. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla uczniów uczęszczających w Galicyi lub w W. ks. Krakowskiem do szkół gimnazyalnych lub realnych, do Uniwersytetu lub Akademii technicznej (szkoły politechnicznej).

Prawo pierwszeństwa mają potomkowie Róży z Wierzbickich i Ignacego małżonków Paparów, tudzież Genowefy z Wierzbickich i Benedykta małżonków Kosieradzkich, a to bez względu na stan ich majątkowy i pochodzenie szlacheckie; po nich imiennicy ś. p. fundatora „Nieczujowie Wierzbiccy“, a po tych synowie ubogiej szlachty polskiej.

Tylko w braku powyżej uprawnionych, mogą być stypendya z tej fundacyi nadane uczniom niepochodzącym ze szlachty, którzy jednak są rodowitymi Polakami, po polsku mówić umieją i urodzeni są w której z prowincyj dawnej Polski.

Urodzeni za granicą synowie wygnańców i wychodźców polskich z powodu przestępstw politycznych, uważani będą na równi u urodzonymi w granicach Polski przedrozbiorowej.

Stypendyści tej fundacyi zatrzymują nadane sobie wsparcie aż do ukończenia nauk uniwersyteckich lub technicznych, jednak obowiązani są w ciągu studyów słuchać kursów języka, literatury i historyi polskiej i zdać z tych przedmiotów egzamin z dobrym postępem a to w ciągu trzech lat po wstąpieniu na Uniwersytet lub Akademię techniczną.

Niedopełnienie tych warunków pociąga za sobą utratę stypendyum.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i złożyć dowody iż według tego, co wyżej powiedziano, mają prawo ubiegać się o stypendya z niniejszej fundacyi.

W każdym zaś razie załączyć winni metrykę chrztu i ostatnie świadectwo szkolne a względnie świadectwo ubóstwa.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

Lwów, 9 października 1888.

L. 44369. (6559 3—3)

W celu nadania stypendyów z „fundacyi śp. Kazimierza Prus Petryczyna dla kształcenia się młodzieży polskiej“ ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya po 200 zł. rocznie przeznaczone dla uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, tudzież dla uczniów c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie, dalej stypendya po 150 zł., dla uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie, wreszcie stypendya po 125 zł. przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie.

W braku uzdolnionych kompetentów jednego zakładu, mogą stypendya nadane być kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada br. i złożyć niewątpliwe dowody, iż są synami rodziców na ziemi polskiej zrodzonych, że do dalszego kształcenia się rzeczywiście pomocy potrzebują i że dotychczasowe ich postępy w naukach i obyczaje były odpowiedne.

Stypendya wypłacane będą w kwartalnych ratach z góry i trwają do ukończenia nauk w tym zakładzie, dla którego uczniów są przeznaczone.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

W Lwowie, d. 11 października 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 63 (6570 2—3)

W sprawie karnej Herscha Edelmanna także Piniów i Piszczanker zwanego o zbrodnię rabunku są w depozycie sądu tutejszego złożone następujące przedmioty:

akt notaryalny sporządzony w Sorocku w Rosyi 2 czerwca 1881 l. 1110 na 800 rubli. Obligacya „zinstragende Premien Anleiche“ regulowania rzeki Theis i przybocznych rzek i odbudowania miasta Szegedynu Anheilschein na 100 złr, serya 3940 nr. 002 z 17 kuponami, 1szy płatny 1 kwietnia 1882 ostatni 1 kwietnia 1890 z talonem.

Losy czerwonego krzyża austryackiego Stowarzyszenia nr. 25 serya 08552 nr. 26, ser. 08552 nr. 27, ser. 08552 nr. 28, ser. 08552 nr. 35, ser. 05521. Węgierskiego Stowarzyszenia nr. 1 ser. 5559 nr. 2 5559 nr. 4 ser. 5559, nr. 5 serya 5559, nr. 6 ser. 5559, nr. 7 serya 5559, nr. 8 ser. 5559, nr. 9 ser. 5559, nr. 20 ser. 228, nr. 100 serya 691. Weksel na 400 zł. akceptowany przez Izaka Leibę Weidbergera w Skale.

Polica Azienda na 1000 zł. opiewająca dla Menaschego Edelmanna z dwoma korespondencyami. Zegarek złoty nr. 92568 o trzech kopertach z monogramem. Dwa zegarki złote damskie emaliowane jeden nr. 101060 o trzech kopertach z krótkim złotym łańcuszkiem i kluczykiem, drugi o dwóch kopertach nr. 2115. Zegarek złoty emaliowany o jednej kopercie z wskazówką sekundową wskazującey godziny, w otworze znak In Ls More. Zegarek srebrny grawirowany o trzech kopertach nr. 8785 z niebieską wstążeczką. Zegarek niklowy remontoir nr. 2225 z jedną kopertą. Dwa medaliony złote niebiesko emaliowane, jeden grawirowany. Medalion złoty jasno niebiesko emaliowany. Puszka srebrna na tytoń wewnątrz pozłacana. Szczotka do włosów w srebrze oprawiona na wierzchu z różą i literą N. Kabzułka srebrna na drobne monety oznaczona literami A. L. N. 84. Perły 6 nitek 52 gramy. Łańcuszek złoty zegarkowy na szyję 120 grm. Trzy łańcuszki z kluczykami, jeden 48, drugi 56, trzeci 4 grm. ważące. Cztery branzolety złote, jedna z 7 białymi brylantami częściowo czarno emaliow. 51 grm., druga z 5 brylantami z czarnymi kamieniami 14 5 gram. trzecia z jednym brylantem i dwoma turkusami 17 grm., czwarta taka sama 17½ gram. Trzy broszki złote jedna z dwóch części niebiesko emaliow. 10 grm. druga jasno niebiesko emaliowana 2½ grm. trzecia niebiesko emaliowana 2 gramy. Para kulczyków niebiesko emaliowane wagi trzy gramy. Sześć pierścieni złotych jeden z 8miu brylantami białymi (jeden brakuje) niebiesko emaliowane drugi z 14 brylantami (trzy brakują), trzeci z 9ma brylantami jednym zielonym smaragdem, czwarty z trzema białymi brylantami, piąty wężykowaty z jednym brylantem, szósty szeroki z dwiema perłami 1 turkusem. Sygnet złoty z rosyjskim napisem Hersch. Obrączka złota ślubna z nr. 56 i 83. Spinki złote. Srebrn. 9 łyżek 12 widelców 2 noże znaczone l. 12, 6 łyżek 6 widelców znaczone l. 84 5 łyżeczek srebrno pozłacane grawirowane H. A. nr. 84. Łyżeczka srebrna z sitkiem do herbaty nr. 84 lit. H.M. Puharów srebrnych 5 pozłacanych grawirowanych M. R. L. 84. Solniczki srebrne dwie grawirowane na trzech nóżkach nr. 84 BC., druga nr 84. M. K. Cygarniczki bursztynowe, jedna ze sr. okuciem, druga w futerale złamana. Złota śrubka, 47 kamyków czerwonych, 14 niebieskich, 15 zielonych, 5 fioletowych, 2 siwe i 23 sztuk pereł. Ułamki złota, mianowicie: forma sarny, 2 kluczyki od zegarka i kawałek łańcuszka.

Sakiewka z dukatami, na 3 ruble z r. 1874 i 23 sztuk starych różnych monet. Portmonetka z trzy rublówką. Zegarek srebrny ankier nr. 34433.

Wzywa się po myśli §. 376 p. k. właścicieli powyż poszczególnionych przedmiotów, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosili i swe prawo własności wykazali.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 3 października 1888.

L. 12632 (6539 3—3)

C. k. Sąd pow. miej. del. S. II. ustanawia w sprawie c. k. Zakładu włość. przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Jakóba Podolańskiego tudzież domniemanym tegoż spadkobiercom a to Wincentemu Podolańskiemu, Katarzynie Daczko i Maryi Kobak o 100 zł. 12 ct. dla nieznanej z miejsca pobytu Maryi Kobak kuratorem adw. dr. Smolkę z zastępstwem adw. dr. Dąbrowskiego doręczając mianowanemu kuratorowi uchwałę tus. z dnia 28 października 1883 l. 12730 wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Marya Kobak by o swem miejscu pobytu tut. Sądowi doniosła lub innego zastępcę sobie ustanowiła, gdyż inaczej wszelkie skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, 2 listopada 1884.

C. k. radca sądu krajowego

L. 3653/pr. (6614 2—3)

Jego Ekscelencya ck. Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na czwartą zwyczajną z dniem 3 grudnia 1888, rozpocząć się mającą kadencyę Sądu przysięgłych przy ck. Sądzie obwodowym w Tarnowie przewodniczącym trybunału Sądu przysięgłych, Stanisława Dolińskiego c. k. Prezydenta Sądu obwodowego w Tarnowie, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Radców Sądu krajowego przy tymże Sądzie Józefa Konckiego, Jana Okuniewskiego i Stanisława Dembowskiego.

Tarnów, dnia 16 października 1888.

L. 217 (6491 3—3)

W sporze drobiazgowym Maryanny Kaczkowej przeciwko Józefowi Kumiędze z miejsca pobytu niewiadomemu o oddanie w jednoroczne użytkowanie 17 zagonów i 5 klinów gruntu lub zapłatę równowartości 11 złr. aw. wyznaczono termin do rozprawy na 28 listopada 1888 o 9 rano i doręczono pozew dla pozwanego przeznaczony kuratorowi ad actum w osobie Macieja Warzechy z Jodłowy ustanowionemu.

Wzywa się pozwanego, by sam do rozprawy stanął lub kuratorowi informacyi udzielił lub też wreszcie innego zastępcę sobie obrał, gdyż w razie przeciwnym złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy
Brzostek, 4 września 1888.

Doniesienia prywatne.

(6577 2—3)

Konkurs

Posada lekarza miejskiego w Błażowie w skutek śmierci byłego doktora została opróżnioną (ludności przeszło 4.500 dusz).

Płaca roczna 400 złr. i 4 sągi drzewa oprócz tego dochody z oględzin umarłych i bydła i wolna praktyka.

Doktorowie wszech nauk lekarskich mają pierwszeństwo.

Podania na ręce naczelnika gminy najpóźniej do dnia 10 listopada 1888.

Błażowa, dnia 15 października 1888
Jan Kruczek.
naczelnik gminy.

L. 34885 (6587 2—3)

Ogłoszenie licytacyi

W dniu 5 listopada 1888 przed południem przeprowadzi I Departament Magistratu za pomocą pisemnych ofert licytacyę na dzierżawę głównego folwarku w Błotni w obszarze około 386 morgów w Starostwie przemyślańskiem przy drodze rządowej.

Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego 2650 złr. aw., wadyum 10-pr. oferowanego czynszu jednak nie niższe jak 265 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze I Departamentu Magistratu, Ratusz II piętro.

Lwów, dnia 8 października 1888.

Magazyn Schayerów

we Lwowie, ul. Karola Ludwika L. 3,

poleca

Nowości z konfekcyi damskiej

jako to: 5917

Suknie, Kostiumy, Dolmany, Zarzutki, Płaszcze, Paletoty etc etc.

Skład i pracownia futer

BŁAŻEJA SZARKIEWICZA

we Lwowie, ul. Wałowa l. 3, dom W. Wieczyńskiego.

poleca wszelkie gatunki futer w wielkim wyborze, tak męskie jak i damskie, astrachanowe płaszcze, rotundy, wszystko podług najnowszego fasonu, czapki męskie i damskie, kołpaki do polskiego stroju, wierzchy do futer i materye na futra, dywany do sań i łóżek, fusaki męskie i damskie, kożuszki dla dzieci haftowane, białe i bronzowe.

Wszelkie zamówienia uskuteczniają się z wszelką akuratnością i pospiechem, ręcząc za trwałość i dobroć wszystkiego. 6231



Franciszka Giacomelliego mąka pożywienia dla dzieci.



najlepszy i niezawodny środek pożywienia dla niemowląt, zastępujący zupełnie pokarm macierzyński. Dla osób dorosłych osłabionych, położnic i cierpiących na piersi, najlepsze i najzdrowsze pożywienie, ponieważ u osób takich działa wzmacniająco, zwalnia i wylecza.

Nabyć można we Lwowie w aptece Piotra Mikolascha.

Cena wielkiej puszki 80 ct. — mniejszej 45 ct.

wraz z opisem używania.

I. Wiedeńska fabryka mąki pożywienia dla dzieci

Franciszka Giacomelliego 6541

Wiedeń, Fünfhaus. Stadiongasse Nr. 1.

We *Lwowie* skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM Przez CH[les] FAY, Fabrykanta Perfum PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ 88

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille"

Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 7280

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.** 6167

Zlecenia giełdowe

na Wiedeń, Berlin, Paryż, Londyn, załatwia sumiennie i starannie

Papiery wartościowe, losy i monety

sprzedaje i kupuje ściśle po kursach dziennych

5366 **Kantor wymiany i giełdowy**

GUSTAW MAX

Lwów, plac Maryacki, L. 8, I. piętro.

A. Steifa Synowie we Lwowie. 6537

Zupełna wyprzedaż

po cenach zniżonych z powodu zwinięcia handlu

towarów galanteryjnych

pod firmą:

A. Steifa Synowie we Lwowie.

ulica Jagiellońska L. 2.

P. T. Publiczność raczy zatem nie ominąć sposobności zaopatrzenia się w towary modne i gustowne

po cenach zniżonych.

Na sezon zimowy!

Elastyczne wałeczki

do zaopatrywania okien i drzwi, najlepszy i najtańszy środek do ochronienia się od przeciągu oraz

Gips i kit do okien, 6323

dalej do polowania

śrót, lotki, kule i kapsle,

Uniwersalne smarowidło nieprzemak. na buty,

Smarowidło podeszwochronne,

Koriosot

kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące czarne smarowidło na skóry,

Czernidło (szwarc) i lakier czarny na buty,

Apretura do konserwowania skóry,

Tran rybi na skóry

Podeszwy konopne, filcowe i korkowe,

Tłuszcz do broni,

Płaszcze gumowe nieprzemakalne.

następnie:

Rogóżki z łyka kokosowego,

„ szczotkowe,

„ plecione,

„ z łyka aloesowego i manilla,

„ żelazne,

„ słomiane,

Szczotki do przedpokojów,

poleca

Józef Hanke

Lwów, Rynek nr. 33, pod „Czarnym Psem".

! NA ZIMĘ !

bawełniane, wełniane i jedwabne trykotowe towary oraz wybór pledów

Płótna, stołową bieliznę gotową bieliznę dla mężczyzn, pończoch, skarpetek, także pończoszki dla dzieci, Deszczochrony i płaszcze od deszczu

Skład komisowy J. egera normalnej bielizny z uznanej pierwszorzędnej fabryki Fryderyka Redlicha w Bernie

Poleca Handel

F. S. BARDASZA

we Lwowie,

vis-a-vis kościoła Katedralnego.

Ceny fabryczne. 5498

Wełniane, angielskie kamizelki z rękawami, pończochy myśliwskie, jedwabne chustki (cachenez).

Na sezon zimowy

Magazyn i pracownia

FUTER

pod „Bobrem"

Bronisława i Stanisława Wrońskich

we Lwowie ulica Teatralna L. 5.

dom kapitulny około kościoła Katedralnego,

polecają wszelkie gatunki **futer męskich i damskich** podług najświeższych fasonów, tak miastowe jak też podróżne, **płaszcze astrachanowe** pokryte rozmaitemi futrami w wielkim wyborze, **serdaki** damskie i dziecinne, **kaftaniki, rotondy, kurtki** do gospodarstwa i polowania, **kurtki** dla panów urzędników kolejowych, **kołnierze i zarękawki damskie** fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, **czapeczki damskie** w jak najrozmaitszych fasonach, **czapki męskie** od najtańszych do najdroższych, **kołpaki** futrzane, **zarękawki** męskie do polowania, **dywany** futrzane do sani, dywaniki futrzane przed łóżka, **wierzchy** gotowe do futer damskich, wełniane i jedwabne w fasonach najnowszych, **wierzchy męskie** miastowe i podróżne. Znaczny zapas **materyj wełnianych i jedwabnych** francuskich na wierzchy do futer tak damskich jak męskich, **skóry na futra** we wszystkich gatunkach w największym wyborze.

Wszelkie zamówienia, tak miejscowe jak i z prowincyi **uskuteczniamy** z **największą starannością i pospiechem**, a zarazem **gwarantujemy za prawdziwość, trwałość, dobroć** towaru jak i wykończenia. **Ceny futer** tak gotowych jak i skór, mamy **jak najniższe**, gdyż w wielkiej bardzo ilości zakupiliśmy osobiście, a towar nasz jak najlepszy, świeży i niezleżały.

Dostawcy futer dla P. T. urzędników kolei państwowych. 5895

Cenniki na żądanie franko.

Przyszły tydzień ciągnienie.

Losy Wystawy Przemysłowej na cześć Jubileuszu Cesarskiego **tylko po cenie 50 ct. a. w.**

Główna wygrana 25.000 zł.

Biuro loteryjne komisyi dla przemysłowej Wystawy Jubileuszowej 6384

Wiedeń, Bartensteingasse 4.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.